Po konfiskacie nakład drugi — Pismo nie jest datowane naprzód

ROK XV. Nr. 282 (4600) — WILNO, piątek 14 październik 1938 r. — Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Rokowania w Komarno zerwane

Węgry odwołują się do 4 mocarstw

Jednocześnie przewidywane jest zarządzenie gotowości wojennej

KOMARNO (Pat). Rokowania rozpoczęły się o g. 9 r. Delegacja czeska przedstawiła swe kontrpropozycje i mapę, na której została nakreślona nowa proponowana przez Czechów granica. Rokowania trwały do g. 10.45 po czym obrady zostały odroczone do godz. 18-ej.

Z kół delegacji węgierskiej stwierdzają, że kontrpropozycje czeskie są niemożliwe do przyjęcia. Czesi zgadzają się na bardzo małe ustępstwa terytorialne, przy czym wszystkie większe miasta z ludnością węgierską miałyby pozostać poza granicami Węgier. Delegat węgierski hr. Teleki odparł stanowczo kontrpropozycje czeskie oświadczając, że uwzględniają one tylko interesy czeskie z punktu widzenia gospodarczego, strategicznego, transportowego, nie uwzględniając natomiast słusznych żądań węgierskich.

Min. spr. zagr. Kanya i hr. Teleki wyjechali do Budapesztu.

KOMARNO (Pat). Wczoraj wieczorem o godz. 19 odbyło się w czeskim Komarnie 5-minutowe posiedzenie obu delegacyj. Minister Kanya na początku zebrania odczytał na polecenie rządu węgierskiego następującą deklarację:

„Jak mieliśmy zaszczyt kilkakrotnie stwierdzić, przybyliśmy tutaj ożywieni najlepszymi intencjami i najszczerszą nadzieją, że będzie dla nas rzeczą możliwą osiągnąć w krótkim czasie porozumienie stwarzające trwałe podstawy stosunków między naszymi państwami. Ku naszemu najżywszemu ubolewaniu nadzieje te nie ziściły się. Nie uważam za właściwe wspominać ponownie przy tej okazji o pewnych nieprzyjaźnych momentach, które ze swej strony podkreślaliśmy już parokrotnie w czasie rokowań. Muszę jednakże stwierdzić, że kontrpropozycje czeskie w sprawie nowych granic, które doręczone nam były dziś rano, są tak odległe od naszych koncepcji oraz że tezy przedstawione przez obie delegacje dla stworzenia podstaw uregulowania sprawy oddziela taka przepaść, że w naszym przekonaniu różnic tych przezwyciężyć nie można. Z tych względów KRÓLEWSKI RZĄD WĘGIER POSTANOWIŁ UWAŻAĆ ZE SWEJ STRONY ROKOWANIA TE ZA ZAKOŃCZONE I ZWRÓCIĆ SIĘ O ŚPIESZNE ZASPOKOJENIE SWYCH REWINDYKACJI TERYTORIALNYCH WOBEC CZECHOSŁOWACJI DO CZTERECH MOCARSTW, SYGNATARIUSZY UKŁADU W MONACHIUM“.

Premier Tiso oświadczył, że deklarację węgierską przyjmuje do wiadomości.

Minister Kanya po powrocie na stronę węgierską złożył następujące oświadczenie:

„Rokowania zerwane. Wierzyliśmy, że w spokojnej atmosferze osiągniemy pozytywne wyniki. Niestety zawiedliśmy się, gdyż w czasie pertraktacyj wyłoniły się zbyt duże różnice. Bardzo złe wrażenie wywołało u nas m. inn. to, że armia czeska, o której mówiono że jest w trakcie demobilizacji, nie jest zdemobilizowana i z 20 powołanych roczników 18 ciągle jest pod bronią“.

Członkowie delegacji węgierskiej o godz. 21.30 samochodami puścili Komarno.

Siły zbrojne na widowni

KOMARNO (Pat). Wobec tego, że NAD GRANICĄ WĘGIERSKĄ ZGRUPOWAŁY SIĘ LICZNE SIŁY ZBROJNE CZESKIE, należy się spodziewać, że rząd węgierski równocześnie z odwołaniem się do 4-ch mocarstw, poczyni odpowiednie zarządzenia wojskowe.

WYNIKI wczorajszych wyborów

W chwili, gdy piszę ten artykuł można zdać sobie sprawę z wyniku wyborów w dwóch województwach wileńskim i nowogródzkim. Znamy bowiem już nie tylko nazwiska obranych tu kandydatów na posłów, ale i o ich wartościach mamy sąd mniej więcej wyrobiony. Najogólniej ujmując tę sprawę zaczniemy od momentów dodatnich.

Najważniejszym momentem dodatnim jest to, że w większości okręgów dobór kandydatów nie jest jednostronny. Jeżeli na pierwszym miejscu stoi kandydat jednej orientacji, to zaraz na drugim innej i odwrotnie. Zupełnie wyraźnie zaznaczyło się to w okręgach 49, 50 i 51 (Kamiński — Poklewski-Koziełł, Żukiel — Perzanowski), (Szwed — Górski), (Trzeciak — Sarnecki).

Jest to albo wynik ostrej walki, aż do momentu ostatniego wyborów (okręg 49), albo wynik walki zakończonej kompromisem czy na pół kompromisem (okręg 50 i 51).

Okręgi 48 (Głębokie) i 52 (Baranowicze) — dały wyniki bardziej jednostronne, chociaż każdy na inną stronę.

Okręg 47 (Wilno — Troki) przyniósł jedną miłą niespodziankę w postaci kandydatury min. Mariana Zyndram-Kościałkowskiego. Nic dziwnego, że padło na nią tyle głosów i cieszyć się tylko należy, że okręg ten będzie miał tak poważnego i miejscowego kandydata.

Piotr Lemiesz.

Kandydaci na posłów

Na str. 3-ej podajemy listy kandydatów na posłów z terenu ziem półn. - wschodnich. Wykazy kandydatów z pozostałych okręgów zamieścimy w n-rze jutrzejszym. Dziś, jeżeli chodzi o inne okręgi, jesteśmy w stanie jedynie zanotować, że:

Premier gen. **Sławoj Składkowski** kandyduje z okr. 20, Kalisz, figurując jako 1 na liście.

Wicepremier **Kwiatkowski** kandyduje z okr. 88 (Katowice) na 1 miejscu.

Min. **Juliusz Ulrych** znajduje się na 1 miejscu w okr. 97 — Ostrów Wlkp.

Płk. Walery **Sławek** kandyduje z okr. 5, Warszawa, na liście figuruje na 3 miejscu.

Płk. **Wenda** kandyduje w okr. 24, Kielce na 1 miejscu.

Z innych bardziej znanych nazwisk możemy wymienić: adw. **Patka Józefa** (okr. 87, Wadowice, 1 miejsce); insp. **Doellingera Zygmunta** (ten sam okr. 2 miejsce); inż. **Jedynaka** Jana (okr. 85, Jasło, 1 m.); płk. Jana **Perkowicza** (okr. 43, Suwałki, 1 m.); ks. Józefa **Lubelskiego** (okr. 84, Tarnów, 2 m.); Edw. **Ekierta** (okr. 79, Sambor, 1 m.); **Bartczaka** Fr. (21, Sieradz, 1 m.); **Wagnera** Edwina okr. 72, Lwów, 1 m.); **Mudryja** Wasyla (tamże, 2 m.); **Marchlewskiego** Tad. (102, Grudziądz, 1 m.); **Ostafina** Józefa (62, Złoczów, 1 m.); **Dudzińskiego** Juliusza (100, Bydgoszcz, 3 m.); dr Leona **Surzyńskiego** (94, Poznań, 1 m.); Brunona **Sikorskiego** (tamże, 2 m.); red. Tadeusza **aKtelbacha** (1, Warszawa, 1 m.); red. Zdzisława **Stahla** (63, Brzeżany, 1 m.); prof. Wacława **Makowskiego** (5, Warszawa, 1 m.); **Hoppe** Jana (3, Warszawa, 3 m.); b. sen. Jakuba **Trockenheima** (2, Warszawa, 3 m.); **Żenczykowskiego** Tadeusza (7, Warszawa, 2 m.); Piotra **Sobczyka** (28, Jędrzejów, t. m.; gen. Michała **Tokarzewskiego** (71, Lwów, 4 m.); **Tomaszkiewicza** Leopolda (27, Sosnowiec, 1 m.).

Pobieżne przejrzenie list kandydatów pozwala na stwierdzenie stosunkowo dużej ilości kandydatów — Ukraińcć w południowo wschodnich okręgach. Innych mniejszości aryjskich — brak, Żydów kilku.

Powrót Marsz. Rydza-Śmigłego

WARSZAWA (Pat). Dziś o godz. 23.30 powrócił do Warszawy Pan Marszałek Śmigły Rydz.

Celem powitania Pana Marszałka Śmigłego Rydza, na dolny peron dworca przybyli wszyscy członkowie rządu z p. premierem gen. Sławojem Składkowskim i p. ministrem spraw zagranicznych Beckiem na czele.

(Relację z pobytu Marsz. Rydza Śmigłego na Śląsku podajemy na 2 str.).

Zgon płk. Beliny-Prażmowskiego

RZYM (Pat). Wczoraj o g. 11 przed południem zmarł w Wenecji pułkownik Belina - Prażmowski, były dowódca 1 pułku ułanów legionów i b. wojewoda lwowski i krakowski.

Przypominamy, że ś. p. płk. Belina Prażmowski w r. 1919 na Wielkanoc w kwietniu zdobył wspaniałym atakiem Wilno, biorąc do niewoli kilka tysięcy jeńców.

Plebiscyt zbyteczny!

Całkowite porozumienie Czechosłowacji z Niemcami

BERLIN, (Pat). Komisja międzynarodowa powstała w myśl układu monachijskiego do spraw uregulowania sprawy Niemców sudeckich, odbyła wczoraj posiedzenie. W toku obrad komisja stwierdziła, że ostateczne wytyczenie granicy obszarów Sudeckich przypadających Rzeszy na podstawie ustalonych przez komisję międzynarodową w dniu 5 października wytycznych nastąpiło tylko z nieznacznymi zmianami, zatwierdzonymi zresztą przez komisję na podstawie art. 6 układu monachijskiego. W tych warunkach komisja orzekła jednogłośnie, że PRZEPROWADZANIE PLEBISCYTU JEST ZBYTECZNE.

Do stratosfery!

„Gwiazda Polski“ dziś rano wystartowała

DOLINA CHOCHOŁOWSKA (Pat). W Dolinie Chochołowskiej czynione są ostatnie przygotowania do startu Wczoraj panowała tu piękna, słoneczna pogoda. Dla możliwości startu wytworzyły się odpowiednie warunki.

Lot powinien odbywać się przy pogodzie bezchmurnej W KIERUNKU POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ POLSKI. Wobec takiego stanu pogody komenda obozu stratosferycznego zarządziła pogotowie startowe. Wszystkie osoby bezpośrednio zainteresowane lotem zostały zaalarmowane telegraficznie i telefonicznie w nocy z 12 na 13 bm. tak że nawet z Warszawy wszyscy mogli przybyć najpóźniej o godz. 23 do Zakopanego. Chodzi tu o przybycie specjalistów od przyrządów naukowych. Między inn. od przyrządów do badania promieni kosmicznych. Przybył z Krakowa prof. Tezewski i prof. Ziemacki z Warszawy.

Przyrządy miały być zainstalowane w ostatniej chwili w gondoli.

Również mają przybyć radiotelegrafiści z Warszawy, którzy będą obsługiwać krótkofalową stację odbiorczą oraz stację nadawczą łącznikową między Chochołowską a stratostatem. Powloka została wczoraj wyciągnięta ze schronu, gdzie dotychczas przebywała i jeszcze za dnia była ułożona na miejscu startu.

Napełnianie wodorem stratostatu rozpoczęło się o godz. 22 i trwać powinno było około 4 godzin.

Poza tym przewiduje się 1 godzinę czasu na wznoszenie się górnej czaszy stratostatu do wysokości startowej (120 metrów). Poza tym odczepianie linek manewrowych od balonu potrwał około 20 minut. Szykowanie i przyczepianie gondoli — około 1 godziny, obwiązywanie balonu — około 1 godziny, razem około 6 godzin. Poza tym jakieś dwie godziny należy zaliczyć na czas rezerwy.

(Dokończenie na str. 2)

Drugi dzień pobytu Marsz. Rydza-Smigłego na Śląsku

CIESZYN, (Pat). Drugi dzień swego pobytu na Śląsku za Olzą p. Marszałek Smigły Rydz poświęcił zwiedzaniu północnej części powiatu cieszyskiego oraz całego powiatu frysztackiego.

Objazd nowoprzyłączonych obszarów rozpoczął p. Marszałek o godz. 9 rano od Cierlicka, gdzie złożył hołd pamięci bohaterskich lotników Żwirki i Wigury.

Przez cały czas zgromadzone tłumy wznosiły owacyjne okrzyki na jego cześć, rzucając kwiaty.

Tu zameldował się Panu Marszałkowi starosta frysztacki dr Wolf, po czym powitał Marszałka w imieniu miejscowej ludności wójt Cierlicka, Chmiel, ksiądz senior Teper oraz ksiądz pastor Goszek.

Pan Marszałek złożył w kaplicy wiązankę kwiecia ze wstęgami o barwach orderu „virtuti militari", po czym przez dłuższą chwilę zatrzymał się przed krzyżami wzniesionymi w miejscach, w których znaleziono ciała obu lotników.

Mimo powszedniego dnia niezliczone tłumy ludności zebrały się, aby złożyć hołd Naczelnemu Wodzowi.

W chwili gdy samochód wjechał do Orłowej ze wszystkich kopalń rozległ się przejmujący gwizd syren. W ten sposób ci polscy górnicy, którzy nie mogli przerwać pracy, składali hołd swemu oswobodzicielowi.

Wspaniałe przyjęcie zgotował panu Marszałkowi Bogumin.

Po wyjściu z samochodu pan Marszałek w otoczeniu generalicji i świty przy dźwiękach hymnu narodowego przeszedł przed frontem kompanii honorowej, po czym burmistrz Bogumina p. Szewczyk, wręczając Marszałkowi chleb i sól, zapewnił Go w imieniu ludności, że zostanie ona zawsze wierna Rzeczypospolitej. Na powitanie to odpowiedział pan Marszałek następującymi słowy:

„Dziękuję panie burmistrzu. Cała Polska spodziewa się, że Polacy w tym bastionie polskości nad Odrą wykażą wszystkie walory swego charakteru i pracowitości rąk, aby się okazać godnymi synami wielkiego Narodu Polskiego".

Po tych słowach rozległy się długo niemilknące okrzyki „Marszałek Smigły Rydz niech żyje".

Po wpisaniu się do księgi pamiątkowej, pan Marszałek wraz z otoczeniem udał się na zwiedzanie okolicznych fortyfikacyj.

W dalszej drodze orszak pana Marszałka minął niemiecką i polską Lutynię, gdzie również był gorąco witany przez miejscową ludność i przybył do Orłowej. W imieniu Zakładu Polskiej Macierzy Szkolnej na Śląsku Zaolzańskim wygłosił przemówienie dyr. gimn. Feliks.

Pan Marszałek zwracając się do dyrektora i zebranej młodzieży oświadczył w odpowiedzi na powitanie:

„Dziękując bardzo, panie dyrektorze, za te słowa, które słyszę od pana, stwierdzam, że jest mi bardzo miło zbliżyć się do tych murów, w których wykuwały się dusze młodzieży polskiej, w których młodzież przygotowywała się moralnie i umysłowo do walk, jakie czekały ją w życiu. Dziś wszyscy jesteśmy radośni i w tej radości stwierdzam, że młodzież ucząca się w tych murach i z nich wychodząca będzie mogła w przyszłości skrzydła swoje młode rozwinąć do pełnego, niczym nieskrępowanego lotu, jak również i siły swoje bez marnowania ich będzie mogła w przyszłości oddać służbie dla ojczyzny polskiej. Dziękuję".

W Karwinie po wyjściu z samochodu i przejściu przed frontem kompanii honorowej wojska, pan Marszałek został powitany przez burmistrza p. Kobielę.

W odpowiedzi pan Marszałek, zwracając się do zebranych oświadczył:

„Moi panowie. Spełniły się wasze marzenia. Wracacie do Polski. Wracacie do Polski z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku w przeszłości, z dumnym czołem, z męską wiarą i zaufaniem w swoje polskie siły, tym bardziej, że wracacie nie na podstawie czyjejś łaski, a na podstawie nieprzedawnionych praw Polski i mocnej decyzji narodu i Państwa Polskiego, które potrafiło te prawa sobie podbudować siłą i twardą wolą. Dziękuję".

Ostatnim etapem podróży Naczelnego Wodza był Frysztat, gdzie na rynku zgromadziły się tysiączne tłumy i znów posypały się kwiaty i znów rozległy się gromkie okrzyki na cześć dostojnego gościa.

W imieniu ludności miasta powitał Naczelnego Wodza p. Sembol, na którego prośbę pan Marszałek wpisał się do księgi pamiątkowej.

Żegnany długo niemilknącymi okrzykami i dźwiękami hymnu narodowego p. Marszałek przez Darków i Łąki, gdzie miejscowa ludność ustawiona w szpalerach wzdłuż drogi zgotowała Mu serdeczne powitanie, powrócił do swej kwatery.

Miejsce Człowieka

Za mało być członkiem stada!

List Ojca św.

WASZYNGTON (Pat). W liście do prałatów Stanów Zjednoczonych, przesłanym z okazji jubileuszu uniwersytetu katolickiego w Ameryce, **Ojciec Święty w imię moralności i doktryny chrześcijańskiej występuje przeciwko „wszelkiej koncepcji filozoficznej, która sprowadza człowieka do funkcji bezdusznego pionka i brud nej pogoni za władzą i prestiżem".**

W imię tych samych świętych zasad **przeciwstawiamy się** — głosi dalej list — **wszelkiej filozofii społecznej, kótra uważa człowieka za prosty czynnik stada w walce o korzyści albo za takiego, który zamierza rzucić się do gardła swych braci w ślepej i brutalnej walce klasowej.**

Czeski minister spraw zagr. przybył do Berlina

BERLIN (Pat). Czeski minister spr. zagr. Chvalkowsky przybył wczoraj o godz. 6.30 do Berlina.

Po konferencji z min. Ribbentroppem min. Chvalkowsky odjechał do Berchtesgaden

Powstanie na Rusi Podkarpackiej

BUDAPESZT (Pat). W okolicy Munkaczewa w pobliżu miejscowości Geczotalu i Deresku grupy powstańców Karpatoruskich od paru dni działają przeciwko wojskom czeskim. Czesi wysłali do wyżej wymienionych okolic dwie kompanie piechoty i kilka czołgów. W toczących się walkach Czesi ponieśli znaczne straty. Ubiegłej nocy walki trwały do rana.

Do głównej grupy powstańców, składającej się z kilkuset ludzi przyłączają się wciąż nowe grupy powstańców.

PRAGA, (Pat). Min. Parkanyi w charakterze gubernatora Rusi Podkarpackiej ogłosił w dniu wczorajszym stan wyjątkowy w centralnym okręgu karpatoruskim, Mukaczewo. Niezależnie od tego wydano zarządzenie nakazujące pod surowymi karami wydanie władzom policyjnym wszelkiej broni.

PRAGA, (Pat). Według źródeł czeskich, incydenty, jakie ostatnio wydarzyły się na Rusi Podkarpackiej, wywołane zostały przez oddziały dywersyjne przybyłe z terytorium Węgier i dowodzone przez węgierskich oficerów. Oddziały dywersyjne uzbrojone być miały w precyzyjną broń pochodzenia niemieckiego.

Pan Prezydent otworzył wystawę „Warszawa wczoraj, dziś i jutro"

WARSZAWA, (Pat). Wczoraj w południe Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki dokonał otwarcia wspaniałej wystawy, ilustrującej całokształt rozwoju historycznego, aktualnego i wytycznych rozwojowych w przyszłości m. Warszawy.

Dzwon ku czci wszystkich poległych w wojnie światowej

WERONA, (Pat). W obecności władz z Werony i Roverete odbyła się uroczystość odlania olbrzymiego dzwonu, poświęconego wszystkim poległym w czasie wielkiej wojny. Do kotła wrzucone zostały złote przedmioty, monety i medale, nadesłane przez 18 państw, które brały udział w wojnie światowej.

Wycofywacze wkładów na czarną listę

BERLIN, (Pat). Jak słychać, poszczególne placówki partyjne otrzymały polecenie ustalenia nazwisk wszystkich tych, którzy w ostatnim niespokojnym okresie podejmowali większe wkłady oszczędnościowe z kas. Listy tych osób zostaną publicznie ogłoszone.

Giełda warszawska

z dnia 13 października 1938 r.

Belgi belgijskie	90,52
Dolary amerykańskie	532.50
Dolary kanadyjskie	528 00
Floreny holenderskie	290 69
Franki francuskie	14 19
Franki szwajcarskie	121.15
Funty angielskie	25.32
Guldeny gdańskie	100,25
Korony czeskie	10,75
Korony duńskie	113 00
Korony norweskie	126.10
Korony szwedzkie	130.44
Liry włoskie	20,20
Marki fińskie	11,18
Marki niemieckie	—
Marki niemieckie srebrne	93,00
Tel Aviv	25,20
Akcje:	
Bank Polski	126,00
Papiery procentowe:	
Pożyczka wewnętrzna	65.88
Pożyczka inwestycyjna pierwsza	83.75
Pożyczka inwestycyjna druga	84.50
Pożyczka konwersyjna	69,00
Pożyczka konsolidacyjna	66.75

Wojska japońskie w południowych Chinach

TOKIO (Pat). Ministerstwo wojny komunikuje, że wojska japońskie, które wylądowały na wybrzeżu Chin południowych, posunęły się wczoraj po poł. o kilka kilometrów wgłąb kraju bez żadnych strat. Komunikat stwierdza, że wylądowanie wojsk japońskich dokonane zostało natychmiast po odwołaniu przez Czang Kai Szeka kilku dywizyj z Kantonu celem skierowania ich do Hankou. Marynarka, towarzysząca korpusowi, wysadzonemu na ląd oraz jej wodnosamoloty bombowe zmiotły 2.000 żołnierzy chińskich.

Na pytanie, czy marynarka japońska planuje jakąś akcję przeciwko Hainan, admirał Noda przypomniał tylko, że ekspedycja do Chin południowych ma na celu zniszczenie ważnych punktów, służących za bazę machinacyj antyjapońskich. Admirał dodał, iż jest rzeczą niemożliwą podać obecnie, jakich terytoriów to dotyczy.

Nowy dowódca floty fińskiej

HELSINKI, (Pat). Dowódcą sił morskich Finlandii został mianowany komandor R. Hakola.

O 150.000.000 dolarów powiększy się budżet marynarki wojennej U. S. A.

WASZYNGTON, (Pat). Prezydent Roosevelt odmówił wczoraj przedstawicielom prasy udzielenia jakichkolwiek informacyj na temat sytuacji europejskiej, wyraził natomiast żywą radość z pokojowego załatwienia zagadnienia Chaco.

W dalszym ciągu oświadczył prezydent Roosevelt, że przyszłoroczny budżet marynarki wojennej powiększony będzie w porównaniu z tegorocznym o sumę 150 milionów dolarów.

„Zgniłe metody" w sowieckich lasach

MOSKWA, (Pat). Dziennik „Industria" utyskuje w artykule wstępnym na niewykonywanie planu dostaw materiałów leśnych przez zarząd główny trustów leśnych.

Do dnia 1 października plan wywozu drzewa wykonano zaledwie w wysokości 46 proc. Poza tym główny zarząd trustów leśnych wskutek złej administracji przyniósł w tym roku 30 milionów strat.

Dyrektor Winogradow został usunięty ze stanowiska za stosowanie „zgniłych metod".

Do stratosfery!

(*Dokończenie ze str. 1*)

Wobec tego BALON, KTÓREGO NAPEŁNIANIE ROZPOCZĘŁO SIĘ OKOŁO GODZ. 22, POWINIEN BYŁ WYSTARTOWAĆ DZIŚ OKOŁO 6 GODZINY RANO.

Przygotowania

(Relacja z godz. 20)

Przed godziną 17 wyniesiono powłokę balonu, która ujęta jest w bawełniany biały pokrowiec startowy. Wygląda ona jak długi wąż 120 metrowy. Do przeniesienia użyto 60 ludzi, którzy złożyli powłokę na miejscu startu na brezentowych płachtach. Obecnie zdjęto już górną część pokrowca, który okrywał czaszę powłoki balonu. Niezadługo montowana będzie u wierzchołka balonu klapa do wypuszczania gazu (wodoru). Klapa do wypuszczania gazu zawiśnie w pierwszej fazie napełniania na linkach rozwieszonych na dwuch masztach.

O godz. 22 nastąpi napełnianie powłoki wodorodem. Przez specjalny rękaw gaz będzie wchodził do powłoki. Dopływ gazu do głównego rękawa będzie się odbywał jednocześnie z 40 butli, zawierających wodór, od których będą szły boczne rękawy. Górna część balonu zostanie napełniona gazem do pojemności 4200 m³ (więcej nie ma potrzeby, gdyż balon, wznosząc się do góry, napotyka atmosferę o mniejszym ciśnieniu a przez to gaz w miarę osiągania przez balon coraz większej wysokości będzie zwiększał objętość wypełniając całą powłokę, balon całkowicie wypełni się dopiero na wysokości 23 km).

Balon w chwili napełniania obciążony zostanie balastem, który będzie przymocowany do specjalnego pasa, który znajduje się w górnej części balonu. Wznoszenie balonu aż do pułapu startowego (t. j. 120 m od ziemi) nastąpi za pomocą specjalnych dźwigarek, a koniec linki przymocowany do specjalnego odczepiacza przymocowanego z kolei do pętli pasa manewrowego balonu, który znajdować się będzie w górnej części balonu. Po wypuszczeniu na wysokość 120 metrów powłoki, przyczepiona będzie do powłoki gondola za pomocą taśm plecionych z jedwabiu. Trzymany on będzie dalej za pomocą zwykłych linek przez obsługę złożoną z junaków i żołnierzy. Górna linka manewrowa odczepiona będzie od pasa za pomocą specjalnie skonstruowanego odczepiacza.

Po ostatecznym sprawdzeniu prawidłowego uszykowania balonu i po uwolnieniu go z pokrowców startowych, obsługa trzymająca linki gondoli puści je i balon wzniesie się. Jeden z pilotów znajdować się będzie na galeryjce, drugi napół w gondoli. Zamknięcie szczelne gondoli nastąpi już na wysokości mniejwięcej 4 do 5 tys. metrów. Przy starcie nadawana będzie balonowi siła spławna wielkości 450 kg. Siłę tę stanowić będą ludzie, trzymający linki po zrównoważeniu. Siła ta potrzebna jest dla szybkiego pokonania rozmaitych oporów i możności uzyskania szybkiego wylotu z otaczających gór.

Obecnie o godz. 20 w Dolinie Chochołowskiej po wstępnych przygotowaniach ludzie z obsługi odpoczywają i Dolina tonie jeszcze w ciemnościach. W chwili gdy będzie dane hasło do napełniania balonu, rozbłyśnie ona światłem wielu milionów świec, które dadzą ustawione cztery wielkie reflektory.

O GODZ. 24 prace są w toku, trwa napełnianie powłoki która się stale powiększa.

10 osób zginęło na miejscu w katastrofie samochodowej

WIEDEŃ, (Pat). W okolicy Felsenbergu (Dolna Austria) autobus wpadł skutkiem zawiedzenia hamulców, na mur przydrożny, przy czym 10 osób zostało zabitych na miejscu, a 17 odniosło zagrażające życiu rany.

„Brzuch Paryża"

Nik tego towaru nie pilnuje, nie ma tutaj złodziei

Takie ogłoszenie można znaleźć niemal codziennie w wielkich dziennikach wieczornych Paryża. W ten sposób reklamuje się nocny lokal, mieszczący się tuż obok „brzucha Paryża", obok hal centralnych. Hale przedstawiają widok przedziwny, nigdzie nie spotykany, a każdy zwiedzający wyniesie niewątpliwie trwałe wrażenie. Już mniej więcej od godziny dziesiątej wieczorem, codzień na kilku wielkich szlakach miasta, a przede wszystkim na Boulevard Saint Michel, ciągną szeregi samochodów ciężarowych, obładowanych skrzyniami i workami. Wędrówka tych wozów trwa zazwyczaj kilka godzin.

Z chwilą przekroczenia placu przed teatrem Châtelet jest się już w orbicie hal. Hale paryskie, które wielkością przewyższają czterokrotnie plac Marszałka Piłsudskiego w Warszawie, zbudowane są w kształcie krzyża. Z setek samochodów robotnicy wyładowują skrzynie, worki, kosze i koszyki. Place dokoła budynku targowego zapełniają się z zawrotną szybkością rzędami koszów i skrzyń, układanych w równych szeregach, w idealnym porządku. Ogląda się tutaj najpiękniejsze owoce, najwspanialsze okazy jarzyn. Na ziemi — tysiące koszyków, a z boku, pod ścianami domów, stosy skrzyń. Nikt zresztą tego towaru nie pilnuje; nie ma tutaj złodziei. Na najwyższej skrzynce leży kartka z wypisaną ilością dostarczonego towaru. Skrzynie stoją całą noc przed domem, aż pracownicy danej firmy stawią się do pracy i wniosą je do wnętrza gmachu. Dokoła hal, na chodnikach wypisane są kredą nazwiska hurtowników.

Największy ruch panuje w halach w godzinach od 3 w nocy. Do tej pory ruch jest tylko częściowy, robotnicy tych działów, które jeszcze nie są czynne, śpią, leżąc pokotem pod sklepieniami hali głównej. W wielu punktach dokoła hal sprzedają na ulicy gorące parówki z frytami. Wizyta w „brzuchu Paryża" kończy się tu zwykle skonsumowaniem gorących frytów, albo tradycyjnej zupy cebulowej w jednym z okolicznych barów.

Świat pod bronią

Klucz do Morawskiej Bramy

Wojska polskie zajęły Bogumin. Fakt ten należy zaliczyć do najdonioślejszych w całej akcji obejmowania Śląska Zaolzańskiego — zarówno z punktu widzenia gospodarczego, jak też i militarnego.

Bogumin dotychczas leżał prawie przy zbiegu trzech granic: niemieckiej, polskiej i czechosłowackiej. Obecnie prawdopodobnie zostanie punktem granicznym polsko-niemieckim. Podobna jednak sytuacja nie czyni jeszcze z tego miasta klejnotu politycznego. Wartość jego leży gdzie indziej.

Wąska nizina pomiędzy Beskidem Zachodnim a południowo-wschodnim odgałęzieniem gór sudeckich znana jest pod nazwą Bramy Morawskiej. Ta właśnie bramą przez którą również przebiega górna Odra od wieków była miejscem przejść wszelakich wędrówek narodów. Biegły też tędy zawsze szlaki handlowe z dorzecza Wisły i Odry na południe. Nowoczesnym wyrazem znaczenia tego przejścia jest biegnąca tędy kolej warszawsko-wiedeńska, która zresztą była jedną z pierwszych kolei na ziemiach polskich. Dzisiaj w owej Bramie Morawskiej zbiegają się te same historyczne szlaki w postaci linii kolejowej oraz nowoczesnych dróg kołowych.

Sam Bogumin jest przemysłowym miastem, w którym koncentruje się rafineria nafty, walcownie, kilka wytwórni ciężkiego przemysłu i szereg pokrewnych gałęzi. Za czasów czeskich była tam również fabryka sacharyny. Główna jednak wartość jego wynika przede wszystkim z położenia na szlakach komunikacyjnych. Bogumin jest bardzo ważnym węzłem kolejowym. Przed wojną posiadał on największy dworzec towarowy, w całej Austrii, co świadczy o ilości przewozów handlowych, przebiegających przez ten punkt. Rozchodzą się stąd ważne linie kolejowe wzdłuż Odry na południe, do Cieszyna, Oświęcima, Raciborza (po niemieckiej stronie) wreszcie do Opawy. W tym więc miejscu skupiają się drogi, prowadzące na Berlin, Warszawę, Wiedeń i Koszyce na Słowaczyźnie.

Gdy w roku 1918 Europa została na nowo ukształtowana, najbardziej różnorodnym cięciom podlegał Śląsk. O ile przed tym stanowił on jedną organiczną całość — w większości polityczną, zaś całkowicie całość gospodarczą, o tyle po wojnie został rozdzielony na trzy prawie niezależne organizmy. Do tego nowego układu musiał oczywiście się dostosować, nie mniej jednak nie pozostało to bez wpływu na rozwój gospodarczy tego kawałka Europy. Szczególnie stosunki komunikacyjne układały się nieraz paradoksalnie. Wystarczy powiedzieć, że sieć kolejowa Górnego Śląska została przez nowe granice polityczne przecięta w 18 miejscach. Odcięte części, mianowicie niemiecki Górny Śląsk oraz czeski do niedawna Śląsk Cieszyński nie mogły stanowić wielkich samodzielnych organizmów gospodarczych, więc z natury rzeczy stale ciążyły czy ciążą ku terenom, stanowiącym punkt ciężkości całości. Rozkawałkowanie systemu komunikacyjnego musi z konieczności prowadzić do gruntownej przebudowy gospodarczej, a ponadto do pewnych dostosowań z punktu widzenia strategicznego. Kikuty torów kolejowych, zwisających nad granicą, dla kalkulacji wojennych nie stanowią żadnej wartości, bowiem wielkie ruchy wojsk mogą się odbywać tylko na systemach komunikacyjnych zakończonych, zorganizowanych na całej swej przestrzeni i mających ściśle określoną zdolność przepustową.

Bogumin zamyka naturalny system dróg w południowo-zachodniej części naszego Śląska. Przez ten węzeł kolejowy zyskujemy ogromną swobodę ruchu na tym terenie. Nawet bardzo bliskie położenie względem granicy nie może osłabić znaczenia tego węzła, bowiem fakt, iż skupia on w sobie bardzo ważne i o dużej wydajności ruchu arterie, wpływa zdecydowanie na możliwość obronienia jego samego. Przez uzyskanie Bogumina zyskaliśmy niezmiernie ważny atut strategiczny na śląskim teatrze wojennym.

Ponieważ teatrem wojennym może być każdy kawałek graniczny, zaś na tej granicy może być czasem więcej niż jeden przeciwnik, więc warto też pamiętać o tym, że Bogumin panuje też nad Słowaczyzną i Śląskiem niemieckim. W obecnym stanie rzeczy Czesi nie mają innej poważniejszej linii komunikacyjnej z Pragi do Słowacji jak tylko przez Bogumin. Nawet budowa nowych linij kolejowych bezpośrednich z Morawy do Słowacji nie przekreśli olbrzymiego znaczenia jakie Bogumin będzie miał w czasie pokojowym dla przewozów towarowych ze względu na rozbudowany już system przeładunkowy i składowy. W czasie wojny zorganizowana linia, prowadząca wgłąb terytorium własnego bez mocno rozbudowanej sieci równoległej do ewentualnej linii frontu oddaje znaczną przewagę jeżeli chodzi o szybkość przegrupowywania wojsk, przerzucania odwodów itd. w ręce przeciwnika. W obecnej sytuacji tym szczęśliwym przeciwnikiem w przyszłej wojnie Czech jest właśnie Polska. Zamknięcie Bramy Morawskiej bogumińskim kluczem stanowi niezmiernie ważki argument przy wszelkich przewidywaniach sztabów zarówno z jednej jak z drugiej strony.

Na tle polskiego marszu na Bogumin niewątpliwie rozegrał się cichy dramat polsko-niemiecki. Trzeba przypomnieć, że Hitler kreśląc mapę terenów niewątpliwie niemieckich, mających być zajętymi przez wojska niemieckie bez plebiscytu, poprowadził linię na wschód od Bogumina, po czym zgrabnym łukiem od południa wyminął Morawską Ostrawę, pozostawiając ją losom plebiscytu. Gdy żołnierz polski wkroczył na ulice Bogumina parę kresek na mapie Hitlera straciło swoją aktualność. A niewątpliwie, Führer wielce sobie cenił to piękne miasto i bardzo dobrze zdawał sprawę z korzyści nie tylko wewnętrznych uzyskania tak ważnego węzła.

Kto wie, czy niespodziewana aktywność separatystów Rusi Podkarpackiej nie ma swego źródła w złym humorze Berlina, spowodowanym polskim nietaktem zajęcia Bogumina wbrew kanclerskiemu życzeniu?

L. Kor.

1 korona = 12 fenigów

BERLIN, (Pat). Agencja Havasa donosi: kurs przeliczenia korony czeskiej na walutę niemiecką na obszarze Sudetów ustalony został ostatecznie na **12 fenigów niemieckich za jedną koronę.**

Szef domu Romanowych zmarł w Neu Ily

PARYŻ, (Pat). **W klinice prywatnej w Neuilly, zmarł wielki książę rosyjski Cyryl.**

Ks. Cyryl urodził się w r.1876. Ogłosił się szefem domu Romanowych i kuratorem tronu 26 lipca 1922 r.

Ks. Cyryl pozostawił troje dzieci, z których syn, wielki książę Włodzimierz, urodzony w r. 1917, staje się **obecnie szefem domu Romanowych.**

12.943 Żydów w Wiecznym Mieście

RZYM, (PAT). Z urzędowo przeprowadzonego spisu wynika, iż największa ilość Żydów zamieszkuje w Rzymie, gdzie ich jest **12.943**, następnym miastem jest Mediolan z 10.219, Triest z 6.085 itd.

Prowincjami, zupełnie niezamieszkanymi przez Żydów, są **Benevento, Reggio, Calabria i Sycylia.**

Kandydaci na posłów
z terenu ziem północno-wschodnich

Zgodnie z kalendarzykiem wyborczym wczoraj w całej Polsce odbyły się posiedzenia okręgowych zgromadzeń wyborczych, na których ustalono kandydatów na posłów do Sejmu.

OKRĘG 44 (GRODNO).

Kandydaci: 1) Teofil **Budzanowski**, 42 lat instruktor rolny, 2) Michał **Krzywiec**, 36 lat rolnik, 3) Jan **Górnicki**, 35 lat dyrektor kas Stefczyka, 4) Grażyna **Lipińska**, 36 lat, dyrektorka gimnazjum nar. polska.

Zastępcy: 1) Kazimierz Noworud, 37 lat referent osw. nar. polska, 2) Szczepan Zasada, 38 lat, nauczyciel nar. polska, 3) Władysław Kościuch, 47 lat, rolnik, nar. polska, 4) Kazimierz Eugeniusz Kurek, 42 lat, urzędnik PKO, nar. polska.

OKRĘG 45 (WILNO).

Kandydaci: 1) inż. **Barański** Władysław, lat 40, dyrektor Izby Przem.-Handl., 2) **Przegaliński** Karol, lat 41, urzędnik, 3) **Jankowski** Wiktor, lat 46, rzemieślnik ,4) **Szumański** Władysław, lat 65, kupiec, 5) **Nagurski** Teodor, lat 37, wiceprezydent.

Zastępcy: 1) Kosaczewski Stanisław, lat 36, handlowiec, 2) Borysewicz Michał, lat 33, kupiec, 3) Słubiedo Edward, lat 32, nauczyciel, 4) Balcerak Eugeniusz, lat 34, nauczyciel, 5) Rubinstein Izaak, lat 58, rabin nar. żydowska.

OKRĘG 46 (WILNO).

Kandydaci: 1) **Skwarczyński** Stanisław, lat 50, generał wojsk polskich, 2) **Maleszewski** Wiktor, lat 56, prezydent m. Wilna, 3) **Żeligowski** Lucjan, lat 73, rolnik, 4) **Mackiewicz** Stanisław, lat 41, dziennikarz, 5) **Kaszubski** Stanisław, lat 30, podoficer zawodowy.

Zastępcy: 1) dr Umiastowski Witold, l. 55 lekarz, 2) Hurynowiczówna Janina, lat 43, docentka uniwersytetu, 3) Gagis Antoni, lat 50, rzemieślnik, 4) Kosakiewicz Konstanty, lat 50, emeryt.

OKRĘG 47 (WILNO).

Kandydaci: 1) **Kościałkowski** Marian, lat 46, minister, 2) **Szejko** Jan, lat 43, rolnik, 3) **Węckowicz** Jan, lat 38, rolnik, 4) **Wędziagolski** Bronisław, lat 62, rolnik, 5) **Żeligowski** Lucjan, lat 73, rolnik, 6) **Tauroginski** Edward, lat 47, rolnik.

Zastępcy: 1) Wasilewski Stefan, lat 40, agronom, 2) Zaszkiewicz Aleksy, lat 32, nauczyciel, 3) Gintowt-Dziewałtowski Romuald, lat 38, rolnik, 4) Kątkowski Eugeniusz, lat 50, rolnik.

OKRĘG 48 (GŁĘBOKIE).

Kandydaci 1) **Rudnicki** Stefan, lat 44, dyr. KKO, 2) **Pimonow** Borys, lat 36, rolnik, nar. rosyjska, 3) **Wysłouch** Bernard, lat 35, dyr. szkoły roln., 4) **Oskierko** Olgierd, lat 47, rolnik, 5) **Bartnicki** Feliks, lat 37, wójt, 6) **Domaniewski** Konstanty, lat 58, rolnik.

Zastępcy: 1) Doboszyński Ireneusz, lat 54, rolnik, nar. polska, 2)Okulicz Konrad, lat 34, nar. polska, 3) Trapszo Eliasz, lat 51, agronom, nar. polska, 4) Niewiarowicz Leon, lat 55, dyr. stacji dośw., nar. polska.

OKRĘG 49 (OSZMIANA).

Kandydaci: 1) **Kamiński** Władysław, lat 41, rolnik, 2) **Koziełł Poklewski** Wincenty, lat 49, rolnik, 3) **Żukiel** Alfons, lat 40, agronom, 4) **Perzanowski** Stanisław, lat 33, rolnik, 5) **Kienć** Benedykt, lat 32, 32, urzędnik.

Zastępcy: 1) Zieleniewski Jacek, lat 49, agronom, 2) Henszelowa Helena, lat 33, żona starosty, 3) Niewiarowicz Aleksander, lat 51, rolnik, 4) Szatrowski Jan, lat 44, rolnik, 5) Okuszko Aleksander, lat 36, rolnik.

OKRĘG 50 (LIDA).

Kandydaci: 1) **Szwed** Stanisław, lat 48, dyrektor KKO, 2) **Górski** Mieczysław, lat 42, rolnik, 3) **Giwojno** Antoni, lat 40, rolnik,, 4) **Bryiski** Lucjan, lat 40, nauczyciel.

Zastępcy: 1) Orechwo Jan, lat 60, rolnik, nar. polska, 2) Roj Stanisław, lat 50, ogrodnik, nar. polska, 3) Dębicki Czesław, lat 40, inżynier, nar. polska, 4) Bogatkowski Henryk, inspektor, nar. polska.

OKRĘG 51 (NOWOGRÓDEK).

Kandydaci: 1) **Trzeciak** Jan, lat 31, rolnik, 2) **Sarnecki** Adolf, lat 39, urzędnik, 3) **Tomaszewski** Stanisław, lat 50, osadnik, 4) **Zdanowicz** Jan, lat 32, drukarz, 5) **Hutten-Czapski**, emeryt, lat 41, ziemianin, 6) **Juszkiewicz** Wandalin, lat 59, rolnik.

Zastępcy: 1) Leitneker Edward, lat 35, fabrykant, 2) Butko Paweł, lat 45, piekarz, 3) Giedula Edward, lat 49, rolnik, 4) Kamiński Kazimierz, lat 42, rolnik.

OKRĘG 52 (BARANOWICZE).

Kandydaci 1) **Krupski** Czesław, lat 50, ziemianin, 2) **Szymanowski** Genadiusz, lat 36, rolnik, 4) **Petrusewicz** Stnisław, lat 43, rolnik.

Zastępcy: 1) Pomianowski Marian, lat 41, kołodziej, nar. polska, 2) Jeleński Olgierd, lat 57, ziemianin, nar. polska, 3) Jastrzębska Maria, lat 44, nauczycielka, nar. polska, 4) Włodarczyk Jan, lat 40, osadnik, nar. polska.

OKRĘG 53 (BRZEŚĆ N. BUGIEM).

Kandydaci: 1) **Trębicki** Henryk, 38 lat, dyrektor KKO, 2) **Kolbusz** Franciszek, 43 lat, prezydent miasta, 3) **Olszański** Aleksander 45 lat, inż. rolnik, 4) **Peszek** Ferdynand, 42 lat, nauczyciel, nar. polska.

Zastępcy: 1) Florek Bolesław, 47 lat, nauczyciel, nar. polska, 2) Suligowski Feliks, 45 lat, rolnik, nar. polska, 3) Jensz Wacław, 43 lat, burmistrz, nar. polska, 4) Doliński Józef 39 lat, rolnik, nar. polska.

OKRĘG 54 (KOBRYŃ).

Kandydaci: 1) Alfred **Mileski**, 44 lat, rolnik, Maksymilian **Klimczak**, 39 lat, roln. 3) Hilary **Frijat**, 51 lat, osadnik wojsk., 4) Arseniusz **Lewicki**, 51 lat, osadn. wojsk.

Zastępcy: 1) Feliks Jedrzejak, 42 lat, rolnik, nar. polska, 2) Jan Kucharski, 44 lat, osadn. wojsk., nar. polska, 3) Stefan Szymczak, 37 lat, nauczyciel, nar. polska, 4) Stefan Nikiciuk, 40 lat, nauczyciel, nar. polska.

OKRĘG 55 (PIŃSK).

Kandydaci: 1) Krzysztof **Szczyt-Niemirowicz**, 45 lat, ziemianin, 2) Mieczysław **Augustyniak**, 36 lat, rolnik, 3) Feliks **Sobocki**, 41 lat, dyr. KKO, 4) Stanisław **Olewiński**, 42 lat, rolnik, nar. polska, 5) Tadeusz **Dołęga-Kamiński**, 39 lat, osadnik.

Zastępcy: 1) Antoni Łoziuk, 44 lat, rolnik, nar. polska, 2) Czesław Baszyński, 41 lat, kpt. W. P., nar. polska, 3) Zygmunt Skirmunt, 50 lat, rolnik, nar. polska, 4) Tadeusz Gregorowicz, 61 lat, cukiernik, nar. polska.

400 listów w ciągu dwóch tygodni

„Kto Cioci nie kocha, żeby on zdechł"



Niedawno kupowałem w sklepie kwiaty. Nagle za ladą zaczęło beczeć dziecko. — Cicho bądź, bo powiem Cioci Hali, że jesteś taki niegrzeczny! — Odezwała się matka Oho, pomyślałem sobie, to aż tak? Tak wielki prestiż ma wśród dzieci i ich rodziców Halina Hohendlingerówna? Później, gdy oglądałem stosy (dosłownie stosy) listów dzieci do „Cioci Hali", zrozumiałem, że matka, karcąc syna, nie darmo powoływała się na ten autorytet

P. Halina Hohendlingerówna prowadzi w Rozgłośni Wileńskiej referat audycyj dla dzieci. Śmieszne słowo: referat. Śmieszne i jakoś tu nie pasuje. Jest za suche, za sztywne, za martwe. P. Hohendlingerówna stanowi istotę, spritus movens audycyj dla dzieci. Potrafiła wytworzyć odrębny typ, swoisty gatunek, którym Wilno może się szczycić.

Audycje dla dzieci nadaje Wileńska Rozgłośnia w kilku postaciach. Więc przede wszystkim t. zw. „Małe skrzyneczki". Osobno dla miast i wsi. Właściwie taki podział niebardzo odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy. Nieoficjalnie używa się innego: „Małe skrzyneczki" dla dzieci słuchających poza szkołą i „Małe skrzyneczki" dla dzieci słuchających w szkole. Oczywiście wieś nie rozporządza jeszcze dostateczną ilością aparatów. Najczęściej są one instalowane w szkołach. Dla tego też „Skrzyneczki" dla słuchających w szkole — to siłą faktu „skrzyneczki" dla wsi.

Jaka jest treść tych audycyj? W skrzyneczkach „Ciocia Hala" daje zwykle odpowiedzi na listy, którymi zasypują ją formalnie mali słuchacze. A o co pytają? Radzą się i pytają, począwszy od tego, jak dać kotkowi na imię, a skończywszy na tym, co robić ze sobą po opuszczeniu szkoły. Rozpiętość, jak widzimy ogromna. Zresztą niema naprawdę takich spraw, co do których dzieci nie zwracałyby się po wskazówki. Świadczy o tym ogromna ilość listów. Dość powiedzieć, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni otrzymała pani Hohendlingerówna **przeszło 400 listów.** A zimą napływ, jak zazwyczaj, jeszcze bardziej się zwiększy. Charakterystyczne, że **piszą przeważnie dzieci ze wsi** (na 400 tylko 100 z miasta). Trzeba widzieć te zeszytowe kartki. Starannie wykaligrafowane, ozdobione przeróżnymi rysunkami i malowankami. Każde dziecko uważa za konieczne zdać swej Cioci Hali" dokładne sprawozdanie, jak spędziło czas, czym się zajmowało itd. Taki „raport" kończy rozrzewniający wierszyk, z którego bije ogromne przywiązanie i ufność. Dla przykładu przytoczę na tym miejscu w dosłownym brzmieniu trzy wiele mówiące listy.

KOCHANA CIOCIU!

Piszę już list z odwagą i ze śmiałością. Pod koniec roku szkolnego nie słyszałem odpowiedzi. Tylko słyszeliśmy z innych szkół. A jednak byłem zadowolony, że przeszedłem do V klasy. Przez wakacje pomagałem rodzicom w pracy. Chodziłem do lasu na jagody i na orzechy. Jak przyjdzie niedziela, to chodziłem do kościoła i do kąpieli. Proszę Cioci odpowiedzieć gdzie miała urlop! Moje wakacje to w domu. Czasami chodziłem słuchać radia. Bardzo były ładne tańce i audycje. Przez wakacje myślałem kiedy będziemy pisali listy do Cioci Hali.

Piszę już list pierwszy w tym roku.

Siadam przy stoliku
W małym pokoiku,
Stolik się kołysze
A ja do Cioci list piszę.

ROMASZ MICHAŁ
uczeń klasy V
w Woronie.

Mosarz, 25.IX.

KOCHANA CIOCIU HALU!

W pierwszych słowach mojego listu opiszę jak spędziłem wakacje. Przez wakacje pisałem i czytałem. A w święta czy w niedzielę to się bawiłem z chłopakami. I rodzicom pomagałem grabać i zwozić siano. Próbowałem kosić, pomagałem też zwozić zboże. I orałem już przez wakacje.

Były takie długie wakacje. Teraz chodzimy do szkoły. W szkole jest wesoło; słuchamy radia. Teraz jest jesień, jabłka już dojrzewają i bociany już odleciały do ciepłych krajów. I skowronki już tak nie śpiewają jak wiosną i inne ptaszki już nie śpiewają bo już jesień i odleciały od nas a niektóre zostaną u nas na zimę.

Na tym list kończę. Pozdrawiam Ciocię Halę z wierszem.

Ile zegar bije czasu
Ile liści sypią lasy
Ile kropli wpada w morze
Tyle szczęścia daj Ci Boże.

ŁOŚ WŁADEK
uczeń klasy IV.
Dn. 6.X. 38 r.

KOCHANA CIOCIU!

Bardzo jestem ciekawa czy Ciocia jest zdrowa!

Ja to jestem zdrowa i bardzo się cieszę, że nie będzie wojny. Wakacje spędziłam bardzo wesoło. Pomagałam mamusi na polu żyto żąć, owies, pszenicę

Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie

Zbiory Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie liczą obecnie w przybliżeniu 395000 woluminów skatalogowanych książek i czasopism, 254 inkunabułów (druków XV wieku), 2417 druków XVI wieku, 12000 rękopisów, dyplomów i autografów. 6000 rycin i albumów, ok. 900 atlasów i przeszło 900 map drukowanych i rękopiśmiennych, 1600 nut oraz 150000 druków jeszcze nieopracowanych, częściowo — dubletów i książek przeznaczonych na wymianę.

NOWE NABYTKI.

W ostatnim roku wpłynęło do Biblioteki ok. 15.000 woluminów druków. Przyrost inwentarzowy wykazuje ok. 10.000 w czym 54% nabytków pochodzi z tzw. egzemplarza obowiązkowego, nadsyłanego bezpłatnie przez drukarnie, 16% — z wymiany, 10% z kupna i 20% z daru.

Na kupno zbiorów wydała Biblioteka w budżecie zwyczajnym około 32.000 zł.

Stosunki wymienne utrzymywała Biblioteka ze 155 instytucjami zagranicznymi oraz polskimi szkołami akademickimi, otrzymując z tego tytułu około 2.000 woluminów i wysyłając ze swej strony odpowiednią ilość publikacyj wileńskich instytucyj naukowych. Dla wspomnianego celu w roku 1937/38 złożyli swe wydawnictwa: Rektorat i Zakłady USB, T-wo Przyjaciół Nauk, Wileńskie T-wo Lekarskie, Ministerstwo Komunikacji w Warszawie, Archiwum Miejskie w Wilnie, T-wo Rozwoju Ziem Wschodnich w Wilnie, Koła Naukowe Studentów USB, Archiwum Państwowe w Wilnie, T-wo Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie, Wileńskie T-wo Przeciwgruźlicze oraz poszczególni autorzy. Ponadto kontynuowana nadal wymiana druków zbędnych z innymi bibliotekami krajowymi dała wpływ ok. 750 woluminów.

W dalszym ciągu realizacji wyjątkowego Daru Rodziny Wojskowej Biblioteka uzyskała w roku sprawozdawczym 2.283.55 zł, za które zakupiono jeszcze 9 czasopism w 165 wol., co razem z poprzednio nabytymi stanowi około 2.000 woluminów.

W drodze daru Biblioteka otrzymała 3.500 woluminów od 365 instytucji oraz osób z kraju i z zagranicy. Specjalne znaczenie dla Biblioteki posiada dar rządu francuskiego, liczący 441 dzieł w języku francuskim ogólnej wartości 57.650 franków. Poza tym największe dary ofiarowali: Ambasada Japońska w Warszawie, Gimnazjum im. J. Kantego w Poznaniu, Klinika Pediatryczna Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, Litewskie T-wo Naukowe w Wilnie, Syndykat Emigracyjny w Warszawie, Ubezpieczalnia Społeczna w Wilnie, Zakład Anatomii Opisowej USB, Demel Kazimierz, Del Vecchio Giorgio, prof. Stanisław Estreicher, prof. Władysław Kotwicz, Jan Piłsudski, Maria Sopoćko.

Wszystkim ofiarodawcom składa Dyrekcja Biblioteki gorące i szczere podziękowanie.

KATALOGOWANIE ZBIORÓW.

Z gromadzeniem zbiorów łączy się zadania i udostępnianie dla czytelników. Poza bieżącym katalogowaniem alfabetycznym i rzeczowym, Biblioteka wydaje stale drukowany „Biuletyn" najnowszych nabytków (rozdawany bezpłatnie), współpracuje przy uzupełnianiu Centralnego Katalogu Czasopism Zagranicznych w Bibliotekach polskich oraz przy opracowaniu Centralnego Katalogu Książek Zagranicznych, uczestnicy w konstytucji „Bibliografii Polskiej" Estreichera, drukuje katalog posiadanych atlasów, kompletuje katalog druków wileńskich od czasów najdawniejszych do 1931 roku.

W roku 1937/38 przystąpiono do opracowywania Centralnego Katalogu Książek w Bibliotekach Seminariów i Zakładów USB i opisano w całości biblioteki: Seminarium Filozoficznego, Seminarium Filologii Niemieckiej i Zakładu Psychologii.

Biuro Bibliograficzne Biblioteki udziela czytelnikom wszelkiego rodzaju informacji i wskazówek bibliograficznych oraz pośredniczy przy sprawdzaniu dzieł z innych bibliotek krajowych i zagranicznych.

WYSTAWY I DOKUMENTACJA.

W roku 1937/38 odbyła się w Bibliotece jedna wielka wystawa i 2 pokazy. W związku z setną rocznicą zgonu Jędrzeja Śniadeckiego zorganizowano w maju 1938 r. (ponownie otwartą z powodu IV Zjazdu Chemików Polskich w Wilnie w czerwcu) wystawę, obrazującą jego działalność naukową, na tle ówczesnej epoki. Z powodu śmierci prof. Kazimierza Twardowskiego i dr h. c. Michała Brensztejna urządzono pokazy poświęcone ich twórczości naukowej.

Poza wystawami Bibliotekę zwiedziło około 1.000 osób.

W dalszym ciągu rozwija się ośrodek dokumentacji Joachima Lelewela, wzbogacony w r. 1937/38 szeregiem cennych darów od wielu osób zarówno z kraju i z zagranicy. Prawie całkowicie skompletowany jest zbiór medalów poświęconych Lelewelowi oraz jego ikonografia; stale się kompletuje dzieła poświęcone jego postaci oraz jego prace.

CZYTELNICTWO.

Ogólna liczba czytelników miejscowych wyniosła w r. akad. 1937/38 2.345 osób i instytucji. Studenci USB stanowią 65% korzystających. Czytelnie Biblioteki były czynne w ciągu roku 273 dni normalnie po 12 godzin. Suma odwiedzin w czytelniach wynosiła 44.761 osób. Do domu wypożyczono 37.144 woluminów. Z innych bibliotek krajowych i zagranicznych sprowadzono dla czytelników wileńskich 838 druków i 777 rękopisów.

GRONO PRACOWNIKÓW.

Personel Biblioteki, liczący łącznie 47 osób, składał się z 21 bibliotekarzy z wykształceniem akademickim, 14 bibliotekarzy z wykształceniem średnim i 12 funkcjonariuszy niższych. Wchodzą tu bibliotekarze etatowi, jako też wynagradzani z Funduszu Pracy pracownicy niestali i praktykanci.

Bibliotekarze wygłaszali referaty i odczyty oraz ogłaszali drukiem prace i artykuły, głównie z zakresu nauki o książce i bibliografii.

Dyrektor Biblioteki dr Adam Łysakowski zainicjował i zorganizował z ramienia Związku Bibliotekarzy Polskich I Wakacyjny Kurs Związku Bibliotekarzy Polskich, który odbył się w Werkach pod Wilnem w lipcu 1938 r.

W r. 1938 Biblioteka poniosła ciężką stratę przez zgon długoletniego bibliotekarza ś. p. dr h. c. Michała Brensztejna.

Konferencja kierowników szkół powsz. pow. wileńsko-trockiego

Przedwczoraj odbyła się w Wilnie pod przewodnictwem insp. szkolnego p. E. Szczerbickiego konferencja kierowników publ. szkół powsz. I, II i III stopnia z pow. wil.-trockiego.

Wizytator okręgu, p. Poźniak, wygłosił referat na aktualny dzisiaj temat — **„Obrona narodowa w programach nauki"** (ze wskazaniami praktycznymi). Drugi referat wygłosił insp. Szczerbicki pt. **„Zagadnienie organizacyjne szkolnictwa powszechnego obwodu wileńsko-trockiego".**

Następnie wiz. Poźniak omówił sprawę **pomocy szkolnej i planu zaopatrzenia szkół.**

Po krótkiej przerwie nastąpił trzeci referat pt. **„Kwalifikowanie nauczycieli"**, który wygłosił podinsp. szkolny p. A. Szwed.

Po referacie tym p. instr. Wierusz Kowalska omówiła w sposób poglądowy — **zajęcia praktyczne w szkole powsz.**, nawołując przy tym nauczycielstwo do walki z wzorami

obcego zdobnictwa

w naszych szkołach i chatach wiejskich.

Przemawiał też na konferencji dr mjr Leśniewski, podkreślając konieczność **walki z gruźlicą wśród dziatwy szkolnej.**

Na zakończenie konferencji, (która trwała ponad 8 godzin) omówiono **zagadnienia gospodarcze szkół,** będące stałą bolączką i troską nauczycielstwa, oraz władz szkolnych.

Z wielką więc ulgą przyjęto do wiadomości zapowiedź insp. Szczerbickiego o konferencjach gospodarczych **gminnych,** gdzie sprawy tego rodzaju zostaną omówione z nauczycielstwem na miejscu przy współudziale przedstawiciela gminy (wójta).

W końcu kierownicy szkół prosili insp. Szczerbickiego, ażeby konferencja z nimi (na wzór obecnej) mogła się odbyć na przyszłość przynajmniej dwa razy do roku: na jesieni i na przedwiośnie.

Na tym owocny dzień konferencyjny zakończono.

Jan Hopko.

ŻART NA STRONIE

Tempora et mores...

Od pewnego czasu „Słowo' masowo przeprowadza na prawo i na lewo wywiady z aktorami i aktorzynami z Pohulanki i „Lutni" (co będzie, gdy aktorów tych zabraknie? — do okolicznych, podwileńskich teatrzyków amatorskich wypadnie się zgłosić!)

W ostatnim wywiadzie tenor „Lutni", p. Witold Rychter spokojnie oświadcza:

„Urodziłem się w Kijowie z dwojga rodziców ślubnych..."

Otóż to! Po wojnie życie artystów całkiem się zmieniło: mają pochodzenie. Dawniej byłoby to rewelacją

Rękoczynów nie uczyć!

W „Kurierze Powszechnym" p. (S. Z.) walnie rozprawia się z powiedzonkami w rodzaju — „życie nie jest romansem".. P. (S. Z.) tak kończy swoją batalię:

„Ostatnio szerzy się epidemicznie nowy „kawał". „Dobra wódka nie jest zła". We wszelkich kombinacjach i przy wszystkich okazjach (wódka czy epidemiczny kawał? — przyp. nasz). Umówmy się, że tych, którzy temu hołdują, będziemy uważali za półinteligentów. Może to pomoże. Bo jeżeli nie, nerwowi ludzie sięgną do rękoczynów'.

A wtedy, już bez umawiania się, nerwowych także będziemy uważali za półinteligentów. Bo rękoczyny z okazji jakiegoś tam, mimo wszystko, niewinnego powiedzonka? Demokratyczny „Kurjer Powszechny„ powinien wiedzieć, że i tak okazyj do rękoczynów ludzie za dużo wynajdują. Demokratyczny „Kurjer Powszechny" zapomina o humanitarności. Demokratyczny „Kurjer Powszechny" pięknie spełniłby swoje posłannictwo, raczej oduczając od rękoczynów!!!

Przyganiał kocioł garnkowi

Ostatni numer „Wiadomości Literackich" między in. przynosi „list z Wilna", pióra sympatycznego p. Jerzego Wyszomirskiego.

Raz, czy najwyżej, dwa razy do roku pisze w „Wiadomościach" o Wilnie rozmiłowany w nim p. Wyszomirski. Ta „rzadkość korespondencyj" innego dawno nauczyłaby poważniejszego traktowania i sprawy i pisma, dawno nauczyłaby poważniejszego podchodzenia do tematu. Tymczasem u p. W. znajdujemy coctail: trochę o Charkiewiczu w związku z Walerianem, o Młodziejowskiej za to, że Numa, i o biletach po 50 gr, o dwóch nazwiskach nowego dyrektora Pohulanki i o tym, że Szpakiewicz odszedł, o herbatkach i wywiadzikach. W końcu wreszcie gani „Teklę" Kossowskiego w której **„nie było żadnej idei, żadnej treści, żadnego istotnego konfliktu żadnego szczerego dramatu, żadnego zagadnienia".**

A tytuł tego wszystkiego, jak Filip z konopi, — **Vetus et nova comoedia".** Przesada! żadna **„nova comoedia"**, tylko **vetus, vetus comoedia** z tą całą pisaniną p. Wyszomirskiego, w której właśnie nigdy **„nie było żadnej idei, żadnej treści, żadnego istotnego konfliktu, żadnego szczerego dramatu żadnego zagadnienia'.**

Ramy krytyki literackiej

W jednym z pism literackich znany krytyk p. Sebyła przeprasza jednego z aktorów krytykowanych:

„Oświadczam niniejszym, że w wygłoszonej przez radio krytyce książki p. Stanisława Szwajcera p. t. „Na cmentarzu biły dzwony" użyłem pod adresem autora wyrażeń, które zostały uznane przez niego za zniesławiające i przekręcające ramy dopuszczalnej krytyki literackiej"...

Nie chcemy być złymi prorokami, ale wydaje się nam, że wkrótce trzeba będzie przepraszać za każdą nieprzychylną lub ujemną krytykę, gdyż p. p. autorzy będą ją uznawali „za zniesławiającą i przekraczającą ramy dopuszczalnej krytyki literackiej".

thl.

Wstrząsający dramat pod Wilnem

Zamordował przyjaciółkę, zranił jej matkę i rzucił się pod koła pociągu pośpiesznego

Wstrząsający dramat rozegrał się wieczorem pod Wilnem w miejscowości Słoboda, gminy rudziskiej.

Mieszkaniec Słobody, 35 letni Aleksander Urbanowicz, powziąwszy przypuszczenie, że jego przyjaciółka 26 letnia Janina Smilgówna, nie jest mu wierną, wpadł do jej mieszkania z siekierą w ręku. Kilkakrotnie uderzył Smilgównę siekierą, tak, że padła martwa na podłogę. Zabójca zranił również matkę zabitej, Rozalię, po czym wybiegł z mieszkania i popędził w stronę toru kolejowego, gdzie rzucił się pod koła pośpiesznego pociągu ponosząc śmierć na miejscu.

9 dni bez przerwy szalała burza

LIZBONA, (Pat). Donoszą tu z San Wincente de Cabo Verde, że nad Archipelagiem Zielonego Przylądka przeszła niezmiernie silna burza, trwająca niebywale długo, gdyż od dnia 29 września do 7 października.

Ulewy spowodowały całkowite zniszczenie ogromnych przestrzeni pól uprawnych. Wielka ilość domów mieszkalnych i zabudowań gospodarczych została zniesiona przez żywioł.

Czy są ludzie na księżycu?

Patrząc w pogodne noce na uśmiechniętą tarczę księżyca, zadajemy sobie nieraz pytanie: czy i tam żyją ludzie? A jeżeli tak, to czy są szczęśliwi? Czy troski i radości życia, takie jak u nas, są ich udziałem? Jakie też posiadają prawa, urządzenia i zwyczaje? Czy znają wynalazek radia i kina? Pewno uprawiają sporty, a może i loterię? Jeżeli już mowa o loterii to „zejdźmy z księżyca na ziemię" i pomyślmy o zbliżającym się ciągnieniu I klasy 43 Loterii Klasowej.

Pamiętajmy o tym, że wielkie szanse mieć będzie ten, kto zaopatrzy się w los w szczęśliwej kolekturze J. Wolanow, Warszawa, Marszałkowska 154 — konto PKO 18.814. Zamówienia zamiejscowe załatwia się odwrotnie.

Po pijanemu usiłowali rozbroić policjantów

Echa zajścia na festynie w Rudominie w r. 1936

6 sierpnia 1936 r. odbywał się w Rudominie pod Wilnem wielki festyn. Wieczorem poszczególne grupki podhumorzonych osobników wszczęły między sobą bójkę. Awantura ściągnęła na plac rynkowy oddział policji. Na widok policjantów bijący się zawarli natychmiast zgodę i jak na komendę razem rzucili się na policjantów, usiłując ich rozbroić. Doszło do starcia. Wkrótce wzmocnione oddziały policji położyły kres awanturze, zatrzymując 10 uczestników bójki.

Cała sprawa przeciągnęła się. Dopiero wczoraj zasiedli awanturnicy na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Wilnie.

Sąd skazał Spirydona Platonowa i Juliana Purwina na 1 rok i 6 miesięcy każdego, Stanisława Purwina na jeden rok, Feliksa Wenta na 6 miesięcy i Helenę Rynkiewiczową na 3 miesiące więzienia.

(c).

i jęczmień. Gdy pożęliśmy wszystko, to już blisko było do ukochanej szkoły. Bardzo byłam wesoła, że już idę do szkoły. Na wakacjach było przyjechało bardzo dużo żołnierzy. Bardzo dzieci patrzyły. Bardzo jest ciepło i wesoło, ptaszki śpiewają.

Byłam w Wilnie na świętego Piotra. Dużo widziałam ładnych rzeczy. Byłam u krewnych na jagodach. Nabrałam bardzo dużo jagód. Bardzo tam było wesoło, bawiliśmy się piłką itd. A gdy przyszła niedziela to z siostrą ubrałyśmy się i poszłyśmy do kościoła. Gdy przyszliśmy z kościoła to poszliśmy zobaczyć na zabawę.

Poproszę Ciocię, żeby przez radio nadała piosenkę o jesieni.

Na górze róża,
na dole mech
kto Cioci nie kocha,
żeby on zdechł.

Natem skończę list do Cioci Hali. Dowidzenia. Całuję rączki Cioci serdecznie.
ROMASZÓWNA CZESIA
klasa V.

Piszą nietylko dzieci, ale i wychowawcy. Listy nauczycieli i kierowników szkół stwierdzają kolosalną pomoc skrzyneczek w wychowywaniu młodzieży szkolnej.

Obok skrzyneczek — drugim rodzajem są t. zw. „Audycje życzeń dla dzieci", cieszące się również dużym, jeśli nie większym, powodzeniem. W audycjach życzeń dla dzieci idą głównie bajki. O Śpiącej Królewnie, Czerwonym Kapturku, Babie Jadze. Bajki jednak są modyfikowane w ten sposób, by nie wywoływały wrażenia strachu i okrucieństwa. Pani Hohendlingerówna ilustruje treść płytami, daje bajkom inne zakończenia. Wilk w „Czerwonym Kapturku" nie jest zły i żarłoczny, a Baba Jaga występuje, jako przyjaciel, rozdający dzieciom pierniki. Metoda strachu i zastraszania jeszcze nikogo nie nauczyła niczego pożytecznego, stąd droga wychowywania dzieci dobrocią wydaje się być celowa i skuteczna. Zresztą same dzieci proszą o coraz to inne wersje bajek. „Śpiąca królewna" miała tak szalony popyt, że nie było w końcu innej rady, jak oświadczyć, że „królewna" śpi do Wielkiej Nocy i nie wolno jej budzić, bo o to dzieci prosiła. I grzeczne dzieci posłuchały. Bo wiadomo, gdy ktoś odpoczywa, nie wolno mu przeszkadzać.

W Wilnie daje się odczuwać brak autorów i autorek, piszących audycje dla dzieci. Mimo zaproszeń — nikt jakoś się nie kwapi. Pani Hohendlingerówna musi być często sama i autorem i reżyserem, a nawet i wykonawcą. Mimo to, daje sobie doskonale radę. Muszę jeszcze raz stwierdzić, i to z naciskiem, że zdołała stworzyć taki gatunek audycyj dla dzieci, który można nazwać bez cienia przesady **nowatorstwem w tej dziedzinie.** Wileńskie „audycje życzeń dla dzieci", dzięki barwności, fantazji i wielopłaszczyznowości dadzą się zestawić z **kolorówkami kinowymi.** Jednakowy budzą zachwyt, jednakowo działają i rozwijają wyobraźnię.

Od października Polskie Radio w Wilnie wprowadziło „audycje dla najmłodszych". Typ ich nie został dotąd skrystalizowany. Przeznaczone są dla dzieci w wieku od 4-ch do 7-miu lat. W każdym razie powiększą armię małych słuchaczy. Należy dodać, że wszystkie dzieci słuchające radia zaprawia p. Hohendlingerówna do pracy społecznej. Nie lękajmy się tych wyrazów: praca społeczna. W wielu wypadkach tzw. praca społeczna nie oznacza niczego innego, jak tylko bujdy, dętej sprawy. Tu inaczej. Ma realną, namacalną, konkretną wartość. Poprostu dzieci, zrzeszone w „kółku radiowym", zbierają dla swych ubogich rówieśników obuwie, ciepłe ubranka, książki. A w Polsce dużo jest nieumiejących czytać, głodnych i bosych.

Anatol Mikulko.

Na co chorują na Wileńszczyźnie

Według danych urzędowych w województwie wileńskim zanotowano w czasie od 2 do 8 bm. zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne występujące nagminnie: 84 wypadki jaglicy, 25 — duru brzusznego i rzekomego, 11 (w tym 1 zgon) błonicy, 14 (w tym 5 zgonów) gruźlicy, 9 — płonicy, 8 — krztuśca, 7 — odry, po 3 wypadki duru, róży i zakażenia połogowego, 2 wypadki nagm. zapal. opon mózgowo-rdzeniowych, 2 wypadki (w tym 1 zgon) wścieklizny, 1 — pokąsania przez zwierzę podejrzane o wściekliznę, 1 — grypy i 1 — paratyfusu.

KRONIKA

Październik
14
Piątek

Dziś: Kaliksta, Ewarysta
Jutro: Jadwigi Wd i Teresy

Wschód słońca — g. 5 m. 46
Zachód słońca — g. 4 m. 24

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dnia 13. X. 1938 r.

Ciśnienie 761
Temperatura średnia + 8
Temperatura najwyższa + 10
Temperatura najniższa + 6
Opad 2,7
Wiatr: południowy
Tendencja barom.: silny spadek
Uwagi: pochmurno, deszcz.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1); Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgiela (Niemiecka 15); Wiwulskiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Klub Włóczęgów.** Dziś, tj. w piątek, 14 bm. w Instytucie Europy Wschodniej odbędzie się zebranie dyskusyjne Klubu na temat Śląska Zaolzańskiego. Dyskusję zagai prof. dr Kornel Michejda.

Początek o godz. 20.15. Wstęp za zaproszeniami.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Ze Związku Pań Domu.** W piątek 14.X, o godz. 17 w lokalu Zamkowa 8—1 p. Zofia Iwaszkiewiczowa złoży sprawozdanie z prac „Kongresu Dziecka" w Warszawie.

Goście mile widziani.

— **„Dziejowy optymizm katolicki".** W niedzielę 16.X. 38 odbędzie się pierwsze zebranie powakacyjne Sodalicji Mariańskiej Akademików z referatem ks. dr Kucharskiego pt. „Dziejowy optymizm katolicki" o godz. 16. Msza święta rano o godz. 9 w lokalu SM Wielka 64.

Obecność wszystkich członków konieczna.

RÓŻNE

— **Kursy Samokształceniowe Wileńskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich** rozpoczynają drugi rok swej pracy. Przewidziane są cykle wykładów z następujących przedmiotów: 1) Dzieje kultury. 2) Ekonomia społeczna. 3) Literatura. 4) Nauka o państwie. 5) Socjologia. 6) Biologia. 7) Fizyka. 8) Geologia. 9) Technika pracy umysłowej.

Wykłady będą się odbywały w lokalu Państwowego Żeńskiego Gimnazjum Kupieckiego, ul. Żeligowskiego 1, dwa razy tygodniowo, w poniedziałki i piątki.

Pierwsze wykłady odbędą się 17 października 1938 r. o godz. 18.

Na kursy mogą się zapisać wszyscy, chcący się kształcić, którzy ukończyli 18 lat.

NOWOGRÓDZKA

— **Polowanie w schronisku nad Świtezią.** Zarząd schroniska nad Świtezią, pragnąc spopularyzować swój „zakład", urządza w najbliższych dniach huczne polowanie na... myszy. Tak jest, na myszy. W ostatnich bowiem czasach gryzoniów tych napłodziło się w schronisku tak dużo, że urządzają formalne najścia na nocujących turystów.

Zapisy na to polowanko i bliższe informacje udziela Związek Prop. Turystycznej Ziemi Nowogródzkiej.

Na tej relacji można by było poprzestać. Jednakże dla uniknięcia ewentualnych nieporozumień wyjaśniam, że chodzi mi o zwykły apel do „miarodajnych czynników", aby zainteresowały się tą sprawą i przedsięwzięły jakieś środki dla usunięcia tych myszy, co zresztą leży w interesie i dzierżawców schroniska. K.

LIDZKA

— **Biblioteka miejska rozszerza się.** Ze względu na wzrastającą poczytność biblioteki miejskiej w Lidzie — zaszła potrzeba rozszerzenia lokalu. Dział beletrystyczny biblioteki został znacznie powiększony, to też Zarząd Miejski pomieszczenie biblioteki rozszerzył jeszcze o dwa pokoje.

— **W sobotę, dnia 15 bm.** odbędzie się dancing w „Resursie Polskiej" w Lidzie.

NIEŚWIESKA

— **„Dzień konia".** 12 października odbył się „Dzień Konia" w Nieświeżu. Zorganizował tę imprezę powiatowy komitet pod przewodnictwem rtm. Żukowskiego, przy współudziale przedstawicieli miejscowych instytucyj: wojska i personelu agronomicznego.

Na program złożyły się: pokazy klaczy z przychówkiem, ogierów, konkurs na próbę dzielności konia, konkurs powożenia na trasie wytkniętej, zawody konne „krakusów", wzorowe pokazy oddziałów konnych miejscowego garnizonu, ocena wozu uprzęży, konkurs kucia dla podkuwaczy cywilnych, bieg włościański płaski i na zakończenie pogadanka o przepisach ruchu kołowego.

— **Wycieczka do Warszawy.** Inspektor szkolny stołpecki Fr. Cyburt przy współpracy nauczycielstwa organizuje kilkudniową wycieczkę dziatwy szkolnej do Warszawy. Ustalono już, że 100 najbiedniejszych dzieci z najbardziej zapadłych i ubogich wiosek pogranicznych pojedzie na wycieczkę bezpłatnie.

Koszt wycieczki wyniesie ponad 2 tys. złotych. Ofiary na wycieczkę składają przede wszystkim nauczyciele, urzędy, wojsko, instytucje i organizacje, oraz osoby prywatne.

POSTAWSKA

— **ZOSTAŁ PORWANY PRZEZ WAŁ TRANSMIYJNY I PONIÓSŁ ŚMIERĆ NA MIEJSCU.** 7 bm. we wsi Siemionowicze, gm. woropajewskiej, wskutek własnej nieostrożności 56-letni Jan Barszczewski został porwany za kożuch przez wał transmisyjny młocarni konnej i dostał się głową w szprychy koła rozpędowego, ponosząc śmierć na miejscu wskutek pęknięcia czaszki.

OSZMIAŃSKA

— **Bezwzględny areszt za opilstwo.** Starosta powiatowy oszmiański na rozprawie karno-administracyjnej 11 bm. ukarał Jana Marciszonka ze wsi Minki i Czesława Klepackiego ze wsi Sukniewicze aresztem bezwzględnym na przeciąg jednego miesiąca każdego z nich za zakłócenie spokoju publicznego i opilstwo.

GRODZIEŃSKA

— **Grodno przyjęło uroczyście relikwie św. Andrzeja Boboli.** W ostatnią niedzielę odbyła się w Grodnie podniosła uroczystość religijna. Parafia bernardyńska otrzymała cząstkę relikwii św. Andrzeja Boboli. Przed samą sumą odbyło się uroczyste wniesienie relikwii do kościoła i złożenie na ołtarzu św. Franciszka Serafickiego. Wieczorem odbyła się w sali bernardyńskiej akademia poświęcona sprawom powstania kapłańskiego. Chór Bernardyński pod kierunkiem Jakułowicza wykonał szereg pieśni. Następnie wygłosił referat p. Bohdanowicz pt. „Katolicy świeccy a powołanie do stanu duchownego".

— **Odznaczeni honorową odznaką LOPP.** Z okazji XV Tygodnia LOPP, odznaczeni zostali na terenie Grodna, złotą honorową odznaką p. płk. Niedźwiedzki Michał, srebrną odznaką Wacław Myślicki (dyr gim. PMS), adw. Antoni Zabokliczki, oraz odznakę brązową otrzymał p. Piotr Skorcysko, kier. Biura Ewid. i Kontroli Ludności.

— **Za 2 zł. i 50 gr. wycieczka do Warszawy.** Na zjazd Zjednoczenia Polskich Zw. Zaw. w Warszawie, uruchomione będą pociągi popularne. Koszt przejazdu z Grodna i z powrotem wynosi nienotowaną dotychczas kwotę 2 zł. i 50 gr.

WOŁOŻYŃSKA

— **Zbiórka na rzecz Polaków za Olzą.** W wyniku zbiórki wśród nauczycielstwa szkół powszechnych Nr 1 i 2 w Wołożynie na rzecz Polaków za Olzą, zebrano sumę 51 zł, oraz wśród dziatwy szkolnej 36 zł 6 gr. Przy wypłacie poborów za m-c październik naucz. gminy wołożyńskiej złożyło na powyższy cel kwotę 36 zł.

Pieniądze w łącznej sumie 122 zł 6 gr przekazano Komitetowi Pomocy Polakom z za Olzy w Warszawie.

— **Zawody strzeleckie o mistrzostwo powiatu.** 8 i 9 bm. odbyły się w Wołożynie zawody strzeleckie o mistrzostwo powiatu, zorganizowane przez Komendę Powiatową PW w Wołożynie.

W zawodach wzięło udział 13 zespołów.

Otwarcia zawodów dokonał starosta pow. Ludwik Cichy w obecności płk. Mikołajczaka. Zajął I miejsce PKS — Wołożyn, II miejsce ZS, III PW Leśników.

Indywidualnie osiągnął I miejsce Wacławski Walerian, zdobywając 207 pkt., II miejsce — Nowak Jan 186 obaj z PKS-u III Kłopotowski Stanisław — Urząd Skarb.

Nagrodę przechodnią K-ta Garnizonu zdobył zwycięski zespół PKS — Wołożyn.

Kierownikiem zawodów i sędzią głównym był p. kpt. Tomaszewski, k-t PW i WF.

BRASŁAWSKA

— **Ceny chleba.** Zarządzeniem starosty powiatowego w Brasławiu z dnia 11 bm zostały ustalone nowe ceny chleba, które będą obowiązywały na terenie powiatu brasławskiego z dniem 13 bm., a mianowicie: 1 kg chleba pytlowego — 31 gr, 1 kg chleba razowego 82% — 23 gr i 1 kg bułki wodnej 50 gr

WILEJSKA

— **Na 186 dzieci — 63 nie ukończyło szkoły!** Na zebraniu rodzicielskim w Wilejce kierownik szkoły p. Szajner, między innymi poruszył sprawę wykonywania obowiązku szkolnego.

Z danych liczbowych, jakie podał, wynika, że na 186 dzieci urodzonych w roku 1923 i 1924 — 50 poszło do gimnazjum; 73 ukończyło szkołę, a reszta 63 gdzieś „wsiąkło" po drodze. Ostatni wskutek słabych postępów siedzieli po kilka lat w jednej klasie i po przekroczeniu wieku szkolnego, byli usuwani.

Przyczyna leży w braku właściwego dozoru rodziców nad pracą dzieci. Nie bez znaczenia jest brak miejsca w szkole. Jednak główną przyczyną, że 63 dzieci z dwuch roczników nie ukończyło szkoły, był brak należytej opieki ze strony rodziców.

— **Wycieczka do Rajówki.** Sekcja Motorowa Zw. Strzeleckiego w Wilejce zorganizowała wycieczkę do fabryki tektury w Rajówce. Sportowcy zwiedzili jednocześnie wzorowo zagospodarowany majątek Obodowce

Dwa trupy pod dwoma pociągami

Na odcinku Białystok—Łapy został zabity przez pociąg mężczyzna lat ok. 35, nieustalonego nazwiska, w ubraniu szpitalnym. Przypuszczalna przyczyna wypadku — samobójstwo.

Na odcinku Grodno—Wilno, rzucił się pod pociąg mężczyzna nieustalonego nazwiska i wieku ponosząc śmierć na miejscu. Przyczyna wypadku — samobójstwo.

Afera Brawera i Akermanowej zatacza szersze kręgi

Oszuści „działali" w Radomiu, Żywcu Klecku i in. miastach

Niedawno donieśliśmy o zlikwidowaniu w Wilnie sprytnej afery (polegającej na bezprawnym pobieraniu wartościowych przesyłek bagażowych), której dopuścili się niejaki Chaim Szloma Brawer i Gołda Akerman.

Sprawa ta zatacza coraz szersze kręgi. Do Wilna nadeszły wiadomości o podobnych oszustwach, dokonanych przez obu wymienionych, w Radomiu, Żywcu, Klecku i innych miastach Rzeczypospolitej. (c).

Na pomoc rodakom za Olzą

wpłaciły — na listy ofiar, przesłane przez Przysposobienie Kobiet do Obrony Kraju. Koło Wileńskie — następujące Urzędy, Instytucje i osoby prywatne:

P. Komaiszko Kazimiera zebrała zł. 5 gr. 10.

Szpital Państwowy w Święcianach zł — gr. 50.

Personel Państw. Szkoły Przyspos. Gospodyń Wiejskich w Antowilu zł 7 gr. 50.

Grono Nauczyc. Państw. Liceum i Gimnazjum w Mołodecznie zł. 14 gr. 73.

Personel Inspektoratu Szkolnego Obwodu Święciańskiego zł. 8. —

Ogółem na listy ofiar PWK zebrano dotychczas zł. 652 gr. 74. Suma powyższa została przekazana bezpośrednio do PKO na konto czekowe Komitetu Walki o Śląsk za Olzą.

Trasa autobusowych linii 1. i 2.

Wobec otwarcia ul. Mickiewicza, na odcinku Mickiewicza — Jagiellońska autobusy linii 1 i 2 od dnia 14 października rb. będą kursowały od ul. Mickiewicza nie ul. Wileńską, a ul. Jagiellońską, dalej zaś trasą dotychczasową.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w piątek dnia 14 października o godz. 20 — powtórzenie komedii współczesnej J. Devala „SUBRETKA" w reżyserii Ziemowita Karpińskiego. Do powodzenia przyczynia się niewątpliwie świetna gra wykonawców z p. p. Nawrocką, Jasińską - Detkowską, Korwin, Śląską, Surzyńskim, Jaśkiewiczem i Wołłejką na czele. Oprawa dekoracyjna — Jana i Kamili Gołusów.

— **Wieczór Hanki Ordonówny w Teatrze na Pohulance!** Jutro, w sobotę dnia 15 października o godz. 20 (8 wiecz.) w Teatrze na Pohulance wystąpi z jedynym koncertem znakomita polska diseus'a — Hanka Ordonówna w zupełnie nowym repertuarze. Będzie to pierwszy, po rocznej chorobie, koncert tej znakomitej artystki przed wyjazdem za granicę z repertuarem, który będzie wykonany w Wilnie po raz pierwszy. Zaznaczyć należy, że całkowity dochód z koncertu przeznaczony jest na walkę z gruźlicą na wsi.

Bilety są już do nabycia w Polskim Biurze Podróży „Orbis" — ul. Mickiewicza 16a tel. 8.83.

— **Niedzielna popołudniówka „Wyzwolenia"!** W niedzielę dnia 16 bm. na popołudniowe o godz. 16 wypełni potężny dramat Stanisława Wyspiańskiego „Wyzwolenie" w nowej inscenizacji Dra Leopolda Pobóg - Kielanowskiego. Udział bierze cały zespół artystyczny. Ceny popularne.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— Dziś z powodu próby generalnej z jutrzejszej premiery operetki „Zakochana królowa" przedstawienie zawieszone.

— **Jutrzejsza premiera.** Jutro wchodzi na repertuar Teatru Lutnia najnowsza operetka, ciesząca się na scenach zagranicznych rekordowym powodzeniem **„Zakochana królowa".** Niezwykłe pole do popisu w „Zakochanej królowej" ma Janina Kulczycka, której sekunduje cały zespół Teatru Lutnia.

— **„Kopciuszek",** oto tytuł baśni fantastycznej według Grimma, którą w niedzielę wystawia o godz. 12 m. 15 Teatr Lutnia dla dzieci.

— **Niedzielna popołudniówka.** W niedziele po cenach zniżonych raz jeszcze z udziałem J. Kulczyckiej grana będzie **„Wesoła wdówka".**

RADIO

PIĄTEK, dnia 14 października 1938 roku.

6.57 Pieśń poranna; 7.00 Dziennik por. 7.15 Muzyka z płyt; 7.45 Gimnastyka; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 Program na dzisiaj; 8.15 Muzyka popularna; 8.50 Czytanki wiejskie: „Wódz legionów" fragment z powieści Bolesława Biernackiego; 9.00 Przerwa; 11.00 Audycja dla szkół; 11.25 Operetka angielska; „Co może fortepian wyrazić?" — audycja południowa; 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji; 13.05 Fortepian dla wszystkich: „Co może fortepian wyrazić?" — audycja w opr. H. Hleb-Koszańskiej; 13.30 Skrzypce z orkiestrą: 14.00 Przerwa; 15.00 „Na szerokim świecie" — audycja dla młodzieży; 15.20 Poradnik sportowy; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.05 Wiadomości gospodarcze; 16.15 Rozmowa z chorymi ks. kapelana M. Rękasa; 16.30 Pieśni polskie w wyk. Heleny Hrabi-Szałkiewiczowej; 16.50 „Instynkt społeczny u ryb" — pogadanka; 17.00 Miniatury kameralne; 17.25 Audycja dla wsi: 1) Kultury łąkowe na torfach — pog. inż. B. Bujnickiego. 2) poradnik rolniczy — A. Przegaliński. 3) Polska muzyka ludowa. 4) „Niema tego złego co by na dobre nie wyszło — gawęda A. Szyrwińskiego: 18.25 Wycieczki i spacery — prowadzi E. Piotrowicz; 18.30 Teatr Wyobraźni: „Teoria Einsteina" — komedia; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.35 Dziennik wieczorny; wiadomości meteorologiczne; wiadomości sportowe; 21.00 Chór P. R. 21.15 Koncert symfoniczny. Transmisja z Filharmonii Warszawskiej; 22.30 Literatura a władze polityczne ZSRR" — szkic literacki Czesława Zgorzelskiego; 22.45 Muzyka taneczna, 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty: 23.05 Zakończenie programu

SOBOTA, dnia 15 października 1938 r.

6.57 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 7.45 Gimnastyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka popularna. 8.50 Czytanki wiejskie: „Wódz legionów" fragment z powieści Bolesława Biernackiego. 9.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.23 Wiejska orkiestra pod dyr. W. Sochockiego z przyśpiewkami. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.00 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Mała skrzyneczka prowadzi Ciocia Hala. 13.20 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. W. Szczepańskiego. 14.00 Przerwa. 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci. „Leśne rachuneczki" — słuchowisko. 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry mandolinistów „Kaskada" pod dyr. Adolfa Czerniawskiego. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika literacka. 16.35 Recital fortepianowy w wyk. Zbigniewa Drzewieckiego. 17.00 Stare i nowe Chiny — reportaż. 17.?2 „O dzieciach kompozytorach" — audycja muzyczna. 17.50 Audycja KKO. 18.00 Wileńskie wiadomości sportowe. 18.05 Sobótka speakera — prowadzi Joanna Piekarska. 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.15 „Na wesoło" — koncert rozrywkowy. 20.35 Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe. 21.00 Muzyka lekka i taneczna. 22.55 Rezerwa programowa. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

Wiadomości radiowe

„TEORIA EINSTEINA" — GWOJDZIŃSKIEGO DLA RADIOSŁUCHACZY.

Dnia 14 października o godz. 18.30 Teatr Wyobraźni nadaje komedię młodego autora, Antoniego Cwojdzińskiego p. t. „Teoria Einsteina". W utworze tym w sposób lekki i przystępny zamknął autor jakby wykład o teorii Einsteina. Zrobił to dobrze, czego najlepszym dowodem jest fakt, że Instytut „Reduty" dał w ciągu 2 lat blisko 600 przedstawień tej interesującej sztuki. Komedia ta ma również wybitne walory radiowe. Rzecz rozwija się w żywym dialogu, nie mając prawie wcale motywów scenograficznych. Charakter popularyzatorski świetnie odpowiada tendencjom słuchowisk radiowych „Teoria Einsteina" nadana będzie przez radio w tej samej obsadzie, w jakiej była grana przez „Redutę" w Warszawie i podczas objazdów w wielu miastach Polski.

Szkielety żołnierzy rosyjskich wygrzebały dzieci na przedmieściu Smorgoń

Na przedmieściu m. Smorgonie w pow. oszmiańskim, dzieci bawiąc się w piasku natrafiły na kości ludzkie, zakopane tuż pod powierzchnią ziemi. Oględziny miejsca ujawniły 3 szkielety ludzkie, przy których znaleziono szczątki zbutwiałego pasa wojskowego, ładownicę i naramiennik podoficera b. armii rosyjskiej ze znakiem namalowanym farbą 691 p. p. Są to niewątpliwie szkielety żołnierzy rosyjskich z okresu wojny światowej, które zostaną pochowane na cmentarzu wojskowym w Smorgoniach.

Oszukali 4 firmy wileńskie

Pieczęć zlikwidowanego Zw. Drobnych Rolników na wekslach

Wczoraj donieśliśmy o aresztowaniu b. działacza rozwiązanego Zw. Drobnych Rolników na terenie pow. święciańskiego, Michała Pawłowicza. Prócz niego zatrzymano również sekretarza tegoż związku Butkiewicza.

Zarzuca się im, że używali pieczątki zlikwidowanej organizacji na wekslach i w ten sposób oszukali 4 firmy wileńskie.

Wczoraj zatrzymanych Pawłowicza i Butkiewicza przesłano do dyspozycji sędziego śledczego. (c).

Biblioteki na świecie

Największa w Paryżu

Według pewnych obliczeń na świecie istnieje 1.038 bibliotek publicznych, które zawierają ogółem 181 milionów tomów. Z tego Europa posiada 669 bibliotek o łącznej liczbie 119 milionów tomów, Ameryka — 336 bibliotek i 56 mil książek, Azja — 23 biblioteki i 4 mil tomów, Australia — 7 bibliotek i 1 milion tomów, wreszcie Afryka — 3 biblioteki i 200 tysięcy tomów.

Na czoło wszystkich państw wysuwają się Niemcy, które posiadają 192 biblioteki i 34,7 milionów tomów. Francja posiada 111 bibliotek i 19,8 mil. tomów, Italia — 85 bibl. i 13,3 mil. tomów. Polska zajmuje piąte miejsce w ogólnej klasyfikacji: 27 bibliotek i 5,9 mil. tomów.

Jeśli chodzi o największe biblioteki na świecie, Biblioteka Narodowa w Paryżu zajmuje pierwsze miejsce z 4,5 mil. tomów. Dalej idą dwie biblioteki w Leningradzie (państwowa i Akademii Nauk) o łącznej liczbie 8 mil. tomów. Waszyngtońska Biblioteka Kongresowa posiada 3,56 mil. tomów, moskiewska — 3,5 mil., londyńska — 3,15 mil., nowojorska — 2,97 mil., berlińska — 2,2 mil. itd. 20 innych bibliotek posiada ponad milion tomów. Warszawska Biblioteka Zarządu m. Warszawy posiada 441 300 tomów. Ogółem jest w Polsce 8,321 bibliotek stałych i 351 ruchomych.

Kurjer Sportowy

Ostatni w Wilnie mecz ligowy

Będzie to, niestety, ostatni mecz ligowy w Wilnie. Czy mamy rozdzierać szaty i rozpaczać nad smutnym końcem rozgrywek ligowych i losem godnego lepszej doli, WKS'u „Śmigły".

Przed wczoraj spotkałem jednego z entuzjastów piłki nożnej, który twierdził, iż mimo wszystko są jeszcze nikłe, co prawda, lecz zawsze są, szanse pozostania w Lidze. Chcąc jednak zostać trzeba wygrać z Ruchem i z Pogonią, a w sumie zdobyć nie tylko 4 punkty lecz przynajmniej 9 bramek, żeby móc znaleźć się na 8 miejscu w tabelce. Teoretycznie jest to możliwe, lecz wiemy, że w praktyce to rzecz bardzo trudna i niemal niedostępna naszej drużynie, która wydaje się być zrezygnowana.

Niedzielny mecz z Ruchem zakończy więc tegoroczny sezon bojów ligowych w Wilnie.

Sezon co prawda nie zostanie jeszcze całkowicie zamknięty, bo wilnianie pod koniec bieżącego miesiąca będą musieli odwiedzić Lwów by walczyć w spotkaniu rewanżowym z „Pogonią.

Wracajmy jednak do meczu z Ruchem Interesuje nas przede wszystkim skład mistrza Polski. Ruch ma do nas przyjechać z Peterkiem i Wilimowskim na czele, a więc z najlepszymi graczami Polski. Wilno nie miało jeszcze okazji podziwiania gry Wilimowskiego. Ruch będzie chciał niewątpliwie wzmocnić swoje stanowisko leadera Ligi i zdobyć dwa punkty.

Trudno jest bardzo łudzić się nadzieją, iż WKS Śmigły uda się uzyskać przynajmniej wynik remisowy.

Pragnieniem naszym jest żeby tylko uniknąć kompromitacji i żeby drużyna tak zagrała by nikt do niej nie mógł mieć żalu, a żalu mieć nie będziemy tylko wówczas, gdy gracze walczyć będą ambitnie i ofiarnie.

Spotkanie — pożegnalne z Ligą — odbędzie się na stadionie przy ul. Werkowskiej. Początek o godzinie 14,30.

Najlepsi długodystansowcy świata

Historia rekordu świata w biegu na 10 km rejestruje następujące nazwiska w kolejności, jaką podajemy niżej:

r. 1912 — Kolehmainen (Finl) — 31:20,8 min.
r. 1911 — Bouin (Francja) 30:58,8 min.
r. 1921 — Nurmi (Finl.) 30:40,2 min.
r. 1921 — Ritola (Finl.) 30:35,4 min.
r. 1924 — Ritola 30:23,2 min.
r. 1924 — Nurmi 30:06,2 min.
r. 1937 — Salminen (Finl.) 30:05,6 min.
r. 1938 — Maeki (Finl.) 30:02 min.

Dotychczas 21 biegaczy uzyskało na powyższym dystansie wynik poniżej 31 min. Wśród nazwisk tych na honorowym 4 miejscu widnieje imię Kusocińskiego z czasem 30:11,4 min.

Jak sprostać zadaniom

Znane jest powszechnie powiedzenie, przywiązywane Archimedesowi: „Dajcie mi punkt oparcia, a poruszę z posad ziemię".

Jakkolwiek nie należy tych słów mędrca brać dosłownie, to jednak myśl w nich zawarta godna jest jego wielkiego umysłu, bo wyraża niezaprzeczalną prawdę: pragnąc pokonać trudności, jakich nam życie nie szczędzi, musimy przede wszystkim znaleźć jakiś punkt oparcia, który pozwoliłby nam skupić siły, niezbędne dla zwalenia piętrzących się na każdym kroku przeszkód.

Świat cały przeżywa obecnie chwile przełomowe. W oczach naszych dokonywują się olbrzymie przemiany, z których zasięgu i potęgi nie zdajemy sobie nawet sprawy. W tytanicznych zmaganiach narody poszukują nowych form bytu — owego Archimedesowego punktu oparcia, który pozwoliłby podźwignąć ludzkość z bezwładu.

Ale nie tylko całe narody, bo przecież i każdy człowiek zosobna bierze udział w tych zmaganiach, choć oczywiście w ograniczonym zakresie. Jego osobiste troski i kłopoty są jakby refleksem tego, co przeżywa ludzkość, a potrzeby życia codziennego pojedyńczego człowieka i jego bliskich składają się w sumie na zagadnienia o znaczeniu społecznym.

Najbliższym więc celem każdego z nas, tym poszukiwanym punktem oparcia, będzie znalezienie środków, które pozwoliłyby sprostać naszym zadaniom w sposób, nie wyczerpujący do ostatka naszych sił i umożliwiających zachowanie ich na dalszą przyszłość. Musimy więc posiadać pewne zasoby, z których moglibyśmy czerpać w szczególnie ciężkich chwilach, musimy wciąż myśleć o gromadzeniu tych zasobów.

W tym celu jednostki zaradne i energiczne zaopatrują się np. w los Loterii Klasowej, gdyż może on dać im możność już za kilka dni — 19 bm. — wygrania większej sumy.

Idźmy za tym dobrym przykładem.

Ani Wilimowski ani Madejski

BRUKSELA, (PAT). Ogłoszona ostatnio w prasie europejskiej lista kandydatów do reprezentacji kontynentu przeciwko Anglii, na której to liście widnieją nazwiska Madejskiego i Wilimowskiego, jest fałszywa.

Warszawa — Hamburg

WARSZAWA, (Pat). Zarząd Warsz. Okr. Zw. Bokserskiego zaakceptował definitywnie wyjazd bokserskiej reprezentacji Warszawy do Hamburga na dzień 16 listopada br., celem rozegrania rewanżowego spotkania z drużyną Hamburga.

W dniu 13 listopada odbędzie się spotkanie Polska — Niemcy we Wrocławiu, przy tym w reprezentacji Polski wezmą udział pięściarze stołeczni.

Polscy koszykarze na turnieju w Berlinie

Jak już donosiliśmy, w dniach 22 i 23 b. m. w berlińskim Pałacu Sportowym rozegrany zostanie międzynarodowy turniej koszykówki, w którym udział wezmą reprezentacyjne drużyny Anglii, Francji, Włoch, Polski, Łotwy i Niemiec.

W sobotę, 22 bm. odbędą się mecze eliminacyjne. Drużyny podzielone zostaną na dwie grupy. W każdej grupie drużyny walczą każda z każdą.

Grupa a. obejmuje Anglię, Francję i Łotwę.

Grupa b. — Włochy, Polskę i Niemcy.

W sobotę drużyna polska rozegra więc dwa spotkania z Włochami i Niemcami.

W niedzielę odbędą się rozgrywki finałowe według następującego systemu:

O 5-te i 6-te miejsce walczyć będą dru które zajęły trzecie miejsce w obu grupach.

O 3-cie i 4-te miejsce — drużyny sklasyfikowane na 2-gim miejscu w grupach.

Wreszcie o 1-sze i 2-gie miejsce stoczą mecz drużyny zwycięskie obu grup.

O kontakt sportowy Litwy z Niemcami

Litewskie czynniki sportowe kilkakrotnie zwracały się do Niemiec z życzeniem podjęcia stosunków sportowych.

Nawiązanie wzajemnego kontaktu uzależniają jednak Niemcy od tego, czy Litwa cofnie zakaz uniemożliwiający utrzymanie niemieckim klubom sportowym na Litwie stosunków z klubami niemieckimi w Rzeszy.

Przetarg

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie w okresie od dnia 1-go stycznia 1939 r. do dnia 31-go grudnia 1939 r. robót asenizacyjnych i kominiarskich na terenie D. O. K. P. w Wilnie.

Termin składania ofert został wyznaczony na godzinę 12-tą według następującego podziału:

W Oddziałach Drogowych: w Wilnie — 5 listopada, w Królewszczyźnie — 7 listopada, w Grodnie — 29 października, w Białymstoku — 25 października, w Lidzie — 31 października, w Wołkowysku — 27 października, w Brześciu — 3 listopada, w Baranowiczach — 9 listopada, Zawiadowca Gmachów Dyrekcji — 10 listopada.

Bliższe szczegóły w „Monitorze Polskim" Nr 234 z dnia 12 października 1938 r.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie.

Przetarg

Dyrekcja Okręgowa K. P. w Wilnie ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż z rozbiórki 2 murowanych skrzydeł dworca na st. Brześć Centr. o kubaturze około 4470 m, sześc.

Wszystkie materiały otrzymane od rozbiórki stanowić będą własność kupującego. Wszystkie roboty związane z rozbiórką kupujący uskuteczni własnym kosztem i staraniem.

Zainteresowani mogą otrzymać wszelkie dane, dotyczące tego przetargu w Biurze Naczelnika Oddziału Drogowego w Brześciu w godzinach od 10 do 13-ej.

Wysyłanie pocztą materiału przetargowego nie obowiązuje ani Dyrekcję, ani Oddział Drogowy w Brześciu.

Rozbiórka skrzydeł i uprzątnięcie terenu winny być wykonane w terminie od 1 listopada do 31 grudnia 1938 roku.

Do przetargu wymagane jest wadium w wysokości 1000 zł.

Oferta winna być złożona do skrzynki ofertowej, znajdującej się w Biurze Oddziału Drogowego w Brześciu do godziny 12 dnia 25 października 1938 r.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie.

Kupno i sprzedaż

PLAC do sprzedania przy ul. Obozowej Nr. 21 informacje: ul. Obozowa 20 m. 2.

2 PLACE do sprzedania. Dow. się: Zawalna 66 m. 9 od 2—4.

Celem uniknięcia zwłoki W WYSYŁCE CZASOPISM I DOKŁADNEGO WYKONANIA DANEGO NAM ZLECENIA, PROSI WYDAWNICTWO SZANOWNYCH PT. PRENUMERATORÓW O **wczesne, dokładne i czytelne podawanie zmiany adresu.** *„Kurjer Wileński"*

LEKARZE

DR MED. JANINA **Piotrowicz Jurczenkowa** ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66. Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR MED. **Zygmunt Kudrewicz** choroby weneryczne, skórne moczopłciowe ul. Zamkowa 15, tel. 19-60 Przyjmuje w godz. od 8—1 i od 3—

DOKTOR **Blumowicz** choroby weneryczne skórne i moczopłciowe ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9—13 i 3—8.

AKUSZERKI

AKUSZERKA **Maria Laknerowa** przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA **Smiałowska** oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Wielka 4—1.

AKUSZERKA **M. Brzezina** masaż leczniczy i elektryzacja. Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

RÓŻNE

TERAZ czas sadzić — zakwalifikowane przez Izbę Rolniczą drzewka ogrodnictwo W WELER, Sadowa 8, tel. 10-57. Cennik na żądanie.

Stołpeckie

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI pow. stołpeckiego w Stołpcach (ul. Piłsudskiego 8) istnieje od roku 1927. Wkłady oszczędnościowe wynoszą ponad 300 tys. zł. K. K. O. przyjmuje wkłady od 1 złotego.

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO - HANDLOWA w Stołpcach, Plac Kościelny 2 tel. 71 Sprzedaje: nawozy sztuczne, maszyny, narzędzia rolnicze i galanterię żelazną, artykuły spożywcze, i kolonialne, nasiona zbóż, materiały opałowe i budowlane, meble oraz prowadzi komisową hurtownię soli.

Skupuje: — zboże wszelkich rodzajów oraz trzodę chlewną.

Od Administracji

Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za termin ogłoszenia oraz za zgubę lub zniszczenie matryc i klisz. Zastrzeżone miejsce obowiązuje Administrację tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone 25% drożej. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. — Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. — Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieumieszczenia całego ogłoszenia, względnie jego części bez podania powodów. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Wileńska 42, tel. 96; Brześć n/B., ul. Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Emilii Plater 44, Równe—3 Maja 13, Wołkowysk—Brzeska 9/1

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50. na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniesze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Rocz. u E. Kotlarewskiego, Wileńska 11 Redaktor odp. Józef Onusajtis